Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 67 | Częstochowa, czwartek 20 marca 1947 roku. | Rok III.

Mowa ministra Mołotowa

wygłoszona na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Wysłuchaliśmy ważnego oświadczenia ministra Bevina. Rząd radziecki rozpatrzy ważne to oświadczenie. W moim przemówieniu dzisiejszym złożę punkt widzenia rządu radzieckiego na główne zagadnienia poruszone przez ministra Bevina. Konferencja poczdamska opracowała zasadnicze postulaty na których opierać się miała polityka gospodarcza wobec Niemiec. Wychodząc z założenia, że Niemcy powinny być traktowane jako całość pod względem gospodarczym i że stosownie do tej zasady powinna być wprowadzona polityka 4 mocarstw w odniesieniu do wszystkich zagadnień życia gospodarczego Niemiec, wspólna polityka gospodarcza państw sprzymierzonych na terenie Niemiec, miała umożliwić zaspokojenie potrzeb pokojowych narodu niemieckiego jak i w równej mierze umożliwić Niemcom wykonanie zobowiązań nałożonych na Niemcy przez mocarstwa sprzymierzone, nie wyłączając wpłat reparacyjnych. Jednocześnie polityka ta miała zmierzać do zniszczenia potencjału wojennego Niemiec. Dla osiągnięcia tego celu należało skoordynować działania państw sprzymierzonych i jednolicie rozwiązać zagadnienia takie, jak rozwój pokojowy przemysłu i gospodarki rolnej, organizacja systemu pieniężnego i bankowego, rozwój handlu wewnętrznego, organizacja transportu itd. Aby przemysł pokojowy w Niemczech który od dawna odgrywa poważną rolę w międzynarodowym życiu gospodarczym oraz handlu międzynarodowym, mógł przynieść korzyści i innym narodom, potrzebującym węgla niemieckiego, metali i wyrobów przemysłowych, należało stworzyć warunki sprzyjające eksportowi z Niemiec. Na konferencji berlińskiej Szef Rządu Radzieckiego Generalissimus Stalin, zaproponował utworzenie centralnej administracji w Niemczech, której działanie byłoby w stanie zagwarantować jednolity system w administracji i życiu gospodarczym tego kraju. Projekt ten nie uzyskał aprobaty reszty uczestników konferencji.

Minister Bidault u Premiera Stalina

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek wieczorem Premier Stalin przyjął na Kremlu francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault. Podczas audiencji obecni byli minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow i ambasador francuski w Moskwie

Katajew o polskich granicach zachodnich

Moskwa (PAP) — W odpowiedzi na ankietę Polskiej Agencji Prasowej, znany pisarz radziecki Katajew, który ostatnio został wybrany do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej oświadczył: **„Nienaruszalność zachodnich granic Polski nie tylko gwarantuje bezpieczeństwo samej Polsce, lecz również przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie. Wszystkie demokratyczne, miłujące wolność narody europejskie, powinny we własnym interesie popierać wszelkimi środkami nienaruszalność tych granic.** Wiemy, że Polska osiągnęła ogromne sukcesy przy zagospodarowaniu i odbudowie Ziem Odzyskanych. Olbrzymi wkład pracy całego narodu polskiego pozwala mieć nadzieję, że odbudowa w przyszłości będzie się odbywała w przyśpieszonym tempie, co przyczyni się do wzrostu potęgi gospodarczej demokratycznej Polski. Wszelkie rewizjonistyczne roszczenia terytorialne rozbitego imperializmu niemieckiego i jego protektorów winny natrafić na zdecydowany opór. W żadnym wypadku nie można dopuścić do tego, aby Polska czy choćby najmniejszy skrawek jej terytorium stały się odskocznią dla reakcyjnych sił faszystowskich w walce przeciwko demokracji europejskiej. Byłoby to straszliwą tragedią. Na szczęście tak być nie może. **Historyczna decyzja konferencji poczdamskiej o zachodnich granicach jest nienaruszalna. Fakty wskazują, iż obecnie nie można już jej zmienić. Opinię tę wypowiedział minister Mołotow. Ten punkt widzenia podziela Rząd Radziecki i miliony szarych ludzi na całym świecie. Tak musi być i tak będzie!"**

Pierwsza rocznica podpisania paktu *polsko - jugosłowiańskiego*

WARSZAWA (PAP) — W związku z powyższym odbyła się w Warszawie staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej uroczysta akademia w sali Roma. Przybyli na nią członkowie Rządu z Ministrem Spraw Zagran. Modzelewskim, generalicja i przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebiediewem, przedstawiciele władz miejskich oraz liczne delegacje rozmaitych organizacyj. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Zarządu Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej Minister Grubecki. Mówiąc o współpracy narodów słowiańskich, podkreślił znaczenie zawartych przez Polskę sojuszów ze Związkiem Radzieckim, Jugosławią i Czechosłowacją. Wypełniająca salę publiczność podchwyciła okrzyki na cześć Ludowej Jugosławii i Marszałka Broz-Tito.

Po zasadniczym referacie red. Ludomira Rubacha wygłosił przemówienie chargé d'affaires ambasady jugosłowiańskiej Dragovic. Podkreślił on, że umowa pomiędzy Polską i Jugosławią wyraża wolę ich narodów, aby straszna przeszłość agresji i okupacji niemieckiej nigdy się już nie powtórzyła. Dalej przypomniał słowa marszałka Tito, że granice Polski na Odrze i Nisie są również granicami Jugosławii.

Po żywiołowej manifestacji na cześć przyjaźni między Polską i Jugosławią przyjęto rezolucje skierowane do marszałka Tito i Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Belgradzie. W części koncertowej akademii wykonano kompozycje jugosłowiańskie i polskie.

Cała prasa dzisiejsza w artykułach wstępnych i przeglądach politycznych większość miejsca poświęca rocznicy podpisania układu.

Nasze największe pozycje importowe w roku 1947

Największe pozycje importowe w rb. stanowią nawozy sztuczne i tłuszcze. Nawozy sztuczne sprowadzać będziemy z Anglii, Norwegii i Stanów Zjednoczonych. Masło i inne tłuszcze na ogólną sumę ćwierć miliarda złotych importować będziemy głównie z Danii.

Kronika krajowa

— W pierwszych dniach maja nastąpi w Warszawie otwarcie pierwszej wielkiej wystawy przemysłu Ziem Odzyskanych. Na wystawie będzie reprezentowany przemysł państwowy, spółdzielczy i prywatny oraz wytwórczość naszego rzemiosła.

— W tegorocznym planie inwestycyjnym przewidziano na odbudowę dróg kołowych i mostów oraz na drogi żeglowne i spławne prawie 3 1/2 miliarda złotych.

— Jeszcze przed końcem marca, względnie w połowie kwietnia spodziewane jest nadejście do województwa olsztyńskiego kilku transportów z repatriantami ze wschodu, którzy obejmują gospodarstwa poniemieckie. Liczba gospodarstw zdatnych do natychmiastowego objęcia wynosi ponad 2.000. Również w okresie wiosennym spodziewany jest wzmożony napływ osadników z Polski centralnej, którzy obejmą majątki poniemieckie w ramach akcji spółdzielczo-parcelacyjnej.

— Około 3,000 harcerzy polskich wróci w najbliższym czasie z Francji na stałe do Polski. Do Białej Podlaskiej przybyła pierwsza grupa 346 Polaków, przejętych od władz radzieckich, którzy w okresie działań wojennych znaleźli się w ZSRR.

— We Wrocławiu odbyło się dnia 16 b. m. wielkie zebranie informacyjne miejskiego komitetu PPS, połączone z uroczystym wręczeniem legitymacji partyjnej 10 tysiącznemu członkowi PPS w tym mieście.

— W dniu dzisiejszym Premier Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii pana Tagarowa oraz katolicko-społeczny klub poselski w osobach posłów Frankowskiego, Bieńkowskiego i Bocheńskiego.

— Prezydent R. P. Bierut przyjął w dniu dzisiejszym na audiencji ambasadora Francji pana Garreau.

Klauzule polityczne dla Austrii

MOSKWA (PAP) — **Na wtorkowym posiedzeniu zastępcy ministrów spra wzagranicznych dla spraw Austrii omawiali w dalszym ciągu klauzule polityczne austriackiego traktatu pokojowego.** Jak wiadomo w Londynie zastępcy ministrów postanowili, że do traktatu włączone będą klauzule zabraniające politycznego czy też gospodarczego zjednoczenia Austrii z Niemcami. Aby zapobiec możliwości nowego anschlussu, Austria miała się zobowiązać w traktacie, że nie dopuści na swym terytorium do żadnej działalności, która by mogła przyczynić się pośrednio lub bezpośrednio do takiego zjednoczenia oraz zakazać wszelkiej propagandy na korzyść anschlussu, czy też programu pangermańskiego. Jednakże delegacja Stanów Zjednoczonych sprzeciwiła się wówczas włączeniu do traktatu klauzuli zabraniającej propagandy pangermanizmu. Delegat radziecki Gusiew podkreślił, że propaganda pangermańska stanowi niebezpieczeństwo sama w sobie i że delegacja radziecka popiera ogólny zakaz propagandy pangermańskiej w Austrii. Jest rzeczą dobrze znaną, że hitlerowcy szeroko propagowali ideę zjednoczenia wszystkich niemców oraz teorię wyższości rasy niemieckiej. Cele tej propagandy były oczywiste, dlatego też należy sformułować ogólny zakaz propagandy pangermańskiej. Delegat brytyjski lord Hood poparł pogląd przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek w Londynie delegacja brytyjska uznała konieczność zakazania propagandy pangermańskiej w jakiejkolwiekbądź formie. Zastępcy ministrów pozostawili tę kwestię w zawieszeniu, postanawiając przekazać ją Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

*

MOSKWA. (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych do spraw austriackich omawiano w dalszym ciągu klauzule wojskowe austriackiego traktatu pokojowego. Osiągnięto m. in. porozumienie co do liczby lotnisk na terytorium austriackim.

Na posiedzeniu zastępców do spraw niemieckich omawiano w dalszym ciągu procedurę, która ma być zastosowana przy opracowywaniu niemieckiego traktatu pokojowego. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęli szereg propozycji.

Delegat amerykański Murphy zaproponował, by zaproszono do narad nad traktatem nie tylko przedstawicieli państw sojuszniczych, graniczących z Niemcami, które walczyły przeciwko Rzeszy, ale również przedstawicieli tych państw, które formalnie Niemcom wojny nie wypowiedziały. Propozycji tej sprzeciwili się delegat francuski Couve de Murville oraz przedstawiciel ZSRR Wyszyński.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad składem stałych komisji, **które będą opracowywać** niemiecki traktat pokojowy.

Delegacja francuska zaproponowała utworzenie 4 komisji: 1) komisji politycznej i do spraw konstytucyjnej organizacji Niemiec, 2) komisji zmian terytorialnych i kwestii z nimi związanych, 3) komisji dla spraw gospodarczych Niemiec i dla spraw odszkodowań, 4) komisji rozbrojenia i demilitaryzacji.

Delegat brytyjski sir William Strang zaproponował, by w skład komisji prócz przedstawicieli 4 wielkich mocarstw mogli też wchodzić przedstawiciele innych państw sojuszniczych i żeby przewodniczącymi komisji mogli być wybierani nie tylko delegaci wielkich mocarstw, ale innych państw sojuszniczych.

Delegat radziecki Wyszyński sprzeciwił się tej propozycji podkreślając, że komisje i podkomisje powinny pracować, a propozycja brytyjska gdyby została przyjęta, zmieniłaby je w kluby dyskusyjne. Praca nad traktatem pokojowym byłaby niewątpliwie narażona na szwank przez przeciągające się dyskusje. Delegat brytyjski zaznaczył, że nie proponuje zaproszenie przedstawicieli wszystkich państw sojuszniczych do komisji, lecz jedynie 18 lub 19 spośród nich.

Dyskusje nad tą sprawą odłożono do następnego posiedzenia.

Delegat francuski zaznaczył, że nie można przekształcać konferencji w zgromadzenie parlamentarne.

Delegat radziecki przypomniał, że podczas ciężkich walk przeciwko państwom faszystowskim, prowadzonym przez narody demokratyczne, niektóre kraje unikały walki, ograniczając się do zerwania stosunków z państwami osi. Tak np. Turcja „wypowiedziała wojnę" Niemcom 26 kwietnia 1945 r. — to jest niecałe 2 tygodnie przed kapitulacją. Przez cały czas wojny Turcja prowadziła bardzo korzystny handel z Niemcami, dostarczając im różnych metali niezbędnych dla produkcji zbrojeniowej. Niewątpliwie istnieją pewne wyjątki. Tak np. Iran, mimo że nie brał czynnego udziału w walce przeciwko faszyzmowi, jednak oddał bardzo poważne usługi sojusznikom. Jeżeli od reguły dopuszcza się wyjątki, to należałoby również zaprosić do dyskusji nad traktatem niektóre państwa, które początkowo walczyły po stronie Niemiec, ale następnie przyczyniły się wybitnie do zwycięstwa nad faszyzmem. Tak np. Rumunia wystawiła 18 dywizji przeciwko Niemcom. Również duża armia bułgarska walczyła u boku sojuszników.

Po przemówieniu Wyszyńskiego zastępcy ministrów spraw zagranicznych wyrazili w zasadzie zgodę na jego propozycje i odłożyli rozstrzygnięcie sprawy zaproszenia przedstawicieli państw sojuszniczych do dyskusji — do chwili rozstrzygnięcia sprawy procedury przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego **jako całości.**

40 państw bierze udział w Radzie Żywnościowej

LONDYN (PAP). — Dnia 18 b. m. rozpoczęła się w Londynie praca Rady Żywnościowej z udziałem przedstawicieli 40 państw. Organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa podała, do wiadomości, że sytuacja zbożowa na rok 1947/48 przedstawia się niepokojąco. Widoki na urodzaje w roku 1947 przedstawiają się dobrze w Ameryce Półn., ale źle w Europie. Nie wiadomo, czy będzie można państwom europejskim dostarczyć w roku bieżącym dostatecznej ilości pszenicy w celu zapewnienia minimum wyżywienia.

Kontrola nad „krajaniem bochenka"

O sprawiedliwy podział dochodu narodowego

Wkroczyliśmy w nowy etap naszego życia, w okres stabilizacji i normalizacji, okres mozolnej pracy nad wykonaniem Planu Odbudowy Gospodarczej. Dążymy w związku z tym do udoskonalenia dotychczasowych metod naszej polityki społeczno-gospodarczej, do realizacji tych zasad sprawiedliwości społecznej, których urzeczywistnienie jest w danym okresie możliwe,

Jednym z najważniejszych problemów naszej polityki gospodarczej jest przywrócenie równowagi w podziale dochodu narodowego w naszym kraju.

Zakłócenie tej równowagi jest faktem niewątpliwym. Najjaskrawszym dowodem może być sprawa stosunku między cenami a płacami. W ub. roku nastąpiła poważna zwyżka realnej płacy zarobkowej całej klasy robotniczej, w tym najliczniejszych jej zastępców: górników, kolejarzy, pracowników państwowych i samorządowych. Po zakończeniu prac Mieszanej Komisji Płac na jesieni ub. roku przeciętny realny zarobek wynosił około 85 proc. przedwojennego.

Krótko jednak cieszyliśmy się tym sukcesem. Zaczęła się bowiem jesienna zwyżka cen, która pod wpływem czynników pozagospodarczych wykroczyła rychło daleko poza ramy zjawiska sezonowego i przybrała formy nieokiełznanej spekulacji. Drożyznę udało się wprawdzie opanować, ale dopiero na początku rb. Ceny, pomimo pewnego spadku, pozostały na poziomie wyższym od wyjściowego.

Zwyżka cen pochłonęła prawie całą jesienną podwyżkę zarobków pracowniczych.

Dodatkowa pajda chleba, wykrojona przez rząd dla klasy robotniczej z ogólnonarodowego bochenka, została mocno nadgryziona.

Przez kogo? Jasne, że ani przez państwo, ani przez kapitał zagraniczny, jak to miało częstokroć miejsce w Polsce przedwrześniowej. Nadwyżkę płac pochłonęły te warstwy, które uzyskały dzięki zwyżce cen powiększoną sumę za towary, które klasa robotnicza kupuje na wolnym rynku.

Pomijamy w tym miejscu kwestię, które warstwy skorzystały najwięcej z tego przesunięcia dochodu narodowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że najwięcej zyskały na tym warstwy pośrednie miejskie, trudniące się handlem i prowadzeniem przedsiębiorstw usługowych. Ale zyskały z pewnością również zamożne warstwy wsi.

Taki sam efekt dały również poprzednie paroksyzmy drożyźniane: na jesieni 1945 r. i wczesną wiosną 1946 r. Każdy atak drożyzny uszczuplał na rzecz zamożnych warstw sektora prywatnego część dochodu narodowego, należną klasie pracującej.

Ale nie tylko w okresach gwałtownych zwyżek cen mieliśmy do czynienia z przesiąkaniem dochodu narodowego z sektora uspołecznionego do sektora prywatnego.

Taki sam skutek ma systematyczne przekraczanie ustalonych cen w handlu wolnorynkowym. Mówi się u nas, że mamy system dwóch cen: sztywnych i komercyjnych. Ale w rzeczywistości mamy także trzecią cenę — wolnorynkową. Podczas gdy cena komercyjna jest na ogół stałą, to cena wolnorynkowa podlega gwałtownym wahaniom i jest w każdej sytuacji o wiele wyższa od ceny komercyjnej. Z wyjątkiem cukru i paru innych artykułów, cena rynkowa wszystkich towarów produkcji państwowej daleko przewyższa ustaloną cenę komercyjną, włączającą — jak wiadomo — godziwy zysk hurtownika i detalisty.

Między obiema cenami wytwarza się duża marża, na skutek czego duże wartości przedostają się z sektora państwowego do prywatnego. Dzieje akcji „Przemysł dla wsi" pełne są zmagań o utrzymanie ceny komercyjnej. Na pierwszej 20-miliardowej transzy towarów dla wsi, prywatne pośrednictwo zarobiło dodatkowo — ponad ustalone marże zarobkowe — kilka miliardów złotych.

Jednocześnie zamożne warstwy sektora prywatnego nie poniosły odpowiednich do swego udziału w dochodzie narodowym ciężarów na rzecz państwa. Tłumaczy się to tym, że dopiero od początku rb. wprowadzono obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Przedtem wymiar podatków opierał się na szacunkach, które nawet przy najdoskonalszym stanie aparatu skarbowego — nie mogą być dokładne. Z drugiej strony zamożne warstwy wsi obciążone były bardzo nieznacznie w stosunku do swych dochodów.

Rozpiętość w wymiarze podatku gruntowego była bardzo mała. Chłop kilkuhektarowy płacił od hektara prawie tyleż co posiadacz 30 ha. W rezultacie ogólne obciążenie rolnictwa podatkami było dwa razy mniejsze niż przed wojną.

Obecnie zaznacza się wyraźna tendencja do udoskonalenia systemu podziału dochodu narodowego. Polityka państwa zmierza do tego, aby ułatwić produkcyjne zastosowanie kapitału prywatnego, by uczynić zastosowanie kapitału w przemyśle i budownictwie bardziej atrakcyjnym od handlu, który był dotąd obiektem największego zainteresowania.

Sytuacja polityczna i gospodarcza po wyborach stabilizuje się. Inicjatywa prywatna wie już dziś na podstawie dwuletniego doświadczenia, że podwaliny naszego modelu gospodarczego są trwałe, że państwo gwarantuje szeroko zakreślone granice działalności sektora prywatnego.

Ten nowy stan rzeczy pozwoli prędzej uzdrowić sytuację również i w handlu.

Uelastycznienie państwowej polityki cen ułatwi z drugiej strony likwidację marży pomiędzy poziomami cen komercyjnych i wolnorynkowych.

Przypuszczamy, że zapowiadany od pół roku dekret o ustalaniu i kontrolowaniu cen ukaże się nareszcie niedługo. Dekret ten powinien nadać ramy prawne samorzutnie powstałemu ruchowi masowej kontroli i oprzeć się na przemyślanych zasadach notowania i ustalania cen. Nowe to prawo przyczyni się do uporządkowania handlu.

Reforma systemu fiskalnego (obowiązkowe księgi handlowe i podatkowe, zmiana podatku dochodowego, oczekiwana zmiana podatku gruntowego itd.) zapowiada wprowadzenie sprawiedliwego rozłożenia ciężarów na rzecz państwa.

Polityka państwowa przy zastosowaniu wszystkich rozporządzalnych środków w dziedzinie zachęcenia inicjatywy prywatnej do produkcyjnego zastosowania swej przedsiębiorczości w dziedzinie unormowania i uzdrowienia handlu, w dziedzinie udoskonalenia systemu podatkowego powinna przyczynić się do przywrócenia zakłóconej równowagi w podziale dochodu narodowego.

Przesiąkanie dochodu narodowego z sektora uspołecznionego do prywatnego jest zjawiskiem niezdrowym nie tylko z punktu widzenia klasy robotniczej, lecz i z punktu widzenia interesów inicjatywy prywatnej pojmowanej jako całość. Sumy uzyskane ze „szmuglu" bogactw do sektora prywatnego nie trafiły bynajmniej do rąk wszystkich warstw pośrednich. Wzbogacili się tym spekulanci i paskarze. Uczciwi kupcy i rzemieślnicy oraz ich organizacje uważają brak uporządkowania tych stosunków za szkodliwy, stwarza on bowiem niejako przywilej i premię dla tych, którzy pobierają nadmierną cenę i ukrywają przed skarbem swe dochody i transakcje. Zrzeszone kupiectwo i rzemiosło poprze niewątpliwie poczynania rządu, zmierzające do przywrócenia normalnej cyrkulacji dóbr kraju do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego.

Aleksander Szpakowicz.

Kronika gospodarcza

Brytyjska waluta niepożądana

Rząd brazylijski wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego wszelkie operacje wekslowe w walucie brytyjskiej zostały wstrzymane, przy czym wyjaśniono, iż transakcje w funtach szterlingów są niepożądane. Waluta dolarowa ma stanowić podstawę dla brazylijskiego handlu zagranicznego.

Silny spadek cen na rynku futrzanym

Według ostatnio ogłoszonych rezultatów powszechnej aukcji futrzanej Hudson's Bay Co. w Londynie, zaznaczyła się ogólna i poważna zniżka cen na różnego rodzaju futra. Ceny w stosunku do października 1946 r. wykazują spadek od 30 do 40 proc.

Polska zwiększa produkcję garbników

Przemysł papierniczy rozpocznie w maju produkcję ekstraktu garbarskiego klutanu, który otrzymuje się z ługów posulfitowych, jako produkt uboczny przy produkcji papieru.

W najbliższym czasie zakończone zostaną również próby nad produkcją syntetycznego garbnika taniganu. Produkcję tego garbnika w skali przemysłowej podejmie fabryka „Rokita".

Wzmożenie produkcji garbników w Polsce wpłynie wydatnie na zmniejszenie importu tego artykułu

Transakcje zagraniczne „Społem"

W ramach obrotów z zagranicą „Społem" przygotowało już szereg transportów Do Szwajcarii do trzech firm idą na sumę ponad 5 300 tys zł.: kora kruszyny, kłącza tataraku, liście podbiału, owoc bzu i inne. Największa transakcja dotyczy grzybów na 2,300 tys. zł

Dwie firmy szwedzkie zawarły umowy na sumę około 1 milj. zł. za owoce jarzębiny, kłącza tataraku i jagody czarne.

Dania za pośrednictwem jednej firmy zawarła transakcję na ponad 1 300 tys. zł., Stany Zjednoczone zamówiły 5 ton owoców jarzębiny.

Trzy „D"

pierwszym warunkiem pokoju

BERLIN (ZAP) — W dzień po otwarciu konferencji moskiewskiej ministrowie spraw zagranicznych przeszli od razu do porządku obrad, w którym na pierwszy plan wysunięto **demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację.** W pojęciu przeciętnego Niemca te trzy terminy tylekroć omawiane i poruszane wydają się czystymi frazesami i wcale nie śledzi on ich istotnego przebiegu i postępu.

Michał Storm, komentator radia berlińskiego, zwrócił Niemcom uwagę na ważność tych zagadnień i konieczność ich całkowitej realizacji, gdyż stanowią one fundamentalną podstawę nowego porządku w Europie. Bez denazyfikacji np. wszelkie pozytywne osiągnięcia zdają się być bezcelowe, na nic bowiem zdadzą się największe wysiłki robotników fabryki, skoro jej dyrektor jest dawnym członkiem kliki hitlerowskiej. Niewątpliwie postęp demokracji nawet w Niemczech jest duży — stwierdza Michał Storm, nie znaczy to jednak, by niebezpieczeństwo zostało usunięte. Najlepszym tego dowodem jest wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej. Zanim to nastąpiło, ostrzeżenie Międzynarodowego Biura dla Studiów Zagadnień Europejskich o istnieniu podziemia hitlerowskiego przyjmowano również z lekceważeniem i zupełnie obojętnie. Odpowiedzią było zdemaskowanie wysokich funkcjonariuszy SS i setek wywrotowców.

Oficerowie SS — doradcami

Dzisiaj ukazało się nowe ostrzeżenie. Mianowicie z korespondencji współpracownika „Tagesspiegel" z Düsseldorfu dowiadujemy się o tolerowaniu skandalicznych stosunków w strefie brytyjskiej. W bardzo wielu wypadkach oficerowie SS, zbiegli z obozów, pełnią dzisiaj funkcje doradców gospodarczych brytyjskich władz okupacyjnych. Stanowisko swoje wykorzystują oni do walki z przeciwnikami. Wielu byłych oficerów SS bezkarnie, swobodnie i na pozór legalnie porusza się na wolności, ponieważ w obozach uchodzili oni za zwykłych żołnierzy i na tej podstawie zostali zwolnieni. Istnienie niemieckich formacji wojskowych pod komendą oficerów hitlerowskich słusznie nazwać można skandalem wielkiej miary.

Faszyzm grozi Europie

Tak wyglądają zdemokratyzowane Niemcy. Nie lepiej jest w demokratycznej Austrii. W tych dniach wykryto właśnie nowe sprzysiężenie hitlerowskie pod przewodnictwem b. komisarza państwowego Rafelsbergera, którego celem było opanowanie urzędów, aby po wycofaniu wojsk okupacyjnych mieć zagwarantowane wpływy i ułatwić faszystowską restaurację państwa. — Jak pobłażliwie traktowana była tam denazyfikacja, świadczy fakt, że w 68 tys. procesów wydano zaledwie 2 tys. wyroków skazujących. Tymczasem procent hitlerowców w Austrii (600 tys. członków) był akurat tak wielki jak i w Niemczech.

Również reakcyjne sprzysiężenie na Węgrzech i otwarte demonstracje faszystowskie we Włoszech dowodzą, że niebezpieczeństwo faszyzmu jeszcze wciąż grozi Europie, a jego likwidacja jest zagadnieniem pierwszej wagi, tym więcej, że pozycje faszyzmu zasilane są przez dyktaturę w Hiszpanii i w Portugalii.

W Niemczech są wszystkie dane ku temu — stwierdza komentator, by całkowicie wykorzenić hitleryzm i zaszczepić prawdziwą demokrację, ale do tego konieczna jest ścisła współpraca wszystkich partii antyfaszystowskich.

W kilku wierszach

Paryż — Agencja France Presse donosi z Hanoi, że posuwające się wzdłuż wybrzeża wojska francuskie doszły do granicy chińskiej i zajęły miasto Moncay w Indochinach, nie napotkawszy na żaden opór.

Londyn — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, iż członek organizacji Sterna Bazarani został skazany przez sąd palestyński na karę śmierci za posiadanie granatów ręcznych.

Londyn. — W depeszy z Ankary agencja Reutera notuje następstwa handlowe orędzia prezydenta Trumana, przyrzekającego pomoc dla Turcji W dziesięć godzin po tym orędziu szereg firm stambulskich otrzymało mianowicie od firm amerykańskich oferty na dostawy urządzeń przemysłowych i innych towarów.

Himmler

kazał zamordować Schuschnigga

ZURYCH (ZAP) — „Neue Züricher Nachrichten" podają treść wywiadu radiowego, jakiego udzielił dziennikarzom nowojorskim były kanclerz Austrii w okresie przed Anschlussem — dr Schuschnigg. Oświadczył on m. in., że niedawno dowiedział się od oficerów brytyjskiej „Intelligence Service", iż znaleziono list Himmlera, nakazujący zamordowanie Schuschnigga 29-go kwietnia 1945 r. W tym dniu obóz koncentracyjny został oswobodzony przez 5-tą armię amerykańską i tym tylko sposobem były kanclerz uniknął śmierci. Na pytanie, czy jego współwięźniem w obozie był Leon Blum, Schuschnigg odpowiedział twierdząco, dodając: „Jak długo byłem kanclerzem, Blum był jednym z moich największych przeciwników. Nie spotkałem jednak człowieka, którego bym osobiście tak poważał, jak Bluma. Blum, którego poznałem dopiero w obozie koncentracyjnym, jest socjalistą — ja nim nie jestem. Mimo to potrafiliśmy wspólnie dyskutować, nie sprzeniewierzając się swoim przekonaniom".

W związku z wywiadem zaznaczyć należy, iż ostatnio odbyła się w Nowym Jorku publiczna dyskusja na temat wydanej książki Schuschnigga p. t. „Requiem in Rot-Weiss-Rot", w trakcie której autor był ostro atakowany przez niektórych dziennikarzy amerykańskich. Natomiast Dorothy Thompson, znana dziennikarka amerykańska, która żyła kilka lat w Wiedniu, wystąpiła w obronie Schuschnigga, oświadczając, że polityka jego była słuszna, albowiem w ówczesnej sytuacji międzynarodowej zbyt aktywne występowanie przeciw Hitlerowi przyspieszyłoby jedynie koniec Austrii. Thompson powiedziała dosłownie: „Historia sama wyda swój wyrok na Kurta Schuschnigga".

Wydobycie z dna morskiego złota, zatopionego pod Nową Zelandią

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Oakland, że w roku 1940 w pobliżu wybrzeży Nowej Zelandii zatonął, po najechaniu na minę, statek brytyjski „Niagara", który wiózł do Sydney złoto, należące do Unii Południowo-Afrykańskiej, wartości 2.785 tysięcy funtów szterlingów. Część złota wydobyto. W końcu bieżącego roku władze brytyjskie przystąpią do wydobycia pozostałych 35 sztab złota. Ma to nastąpić po udoskonaleniu statku australijskiego „John Johnstone", który brał udział w akcji ratunkowej w roku 1941. Wtedy udało się wyratować przeszło 2 miliony funtów szterlingów w złocie. Pozostałe sztaby złota należą do Banku Anglii. — Bank przeznaczył 50% z każdej wyratowanej ilości dla osób, przeprowadzających akcję ratunkową.

Proces przeciwko przemysłowcom niemieckim

BERLIN. (PAP) — Przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko magnatowi ciężkiego przemysłu w Niemczech Fryderykowi Flick, który uchodził pod koniec wojny za najbogatszego człowieka w Niemczech, i jego 4 wspólnikom. — Akt oskarżenia zarzuca im popełnienie przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości. Oskarżonym zarzuca się również popieranie wywożeń, tortur i morderstw oraz przywłaszczenie sobie własności publicznej i prywatnej.

Flick należał do najbliższych przyjaciół i współpracowników Hitlera i rzekomo utworzył koncern do którego należał również rząd niemiecki w celu eksploatacji przemysłu radzieckiego. Otto Steinbring, główny współpracownik Flicka piastował urząd generalnego komisarza dla przemysłu stalowego w północnej Francji, Luksemburgu i Belgii oraz komisarza dla spraw węglowych we wszystkich państwach okupowanych na zachodzie Europy.

Przesłuchiwanie świadków przez komisję śledczą ONZ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tirany za albańską agencją prasową, że członkowie komisji greckiej ONZ przybyli ostatnio do Korce na pograniczu albańsko greckim. Po drodze członkowie komisji zatrzymali się w wiosce pogranicznej Trestenik, która w ubiegłym roku 9 razy była atakowana przez prowokatorów greckich. Porucznik Gotembori składał zeznania przed komisją, opowiadając w jaki sposób faszyści greccy dokonali swych prowokacji 14 maja. W Korce przesłuchiwani byli mieszkańcy tej wioski, którzy zeznawali w jaki sposób Grecy atakowali pograniczne obszary albańskie, przeszkadzając pokojowej pracy wieśniaków na roli. Jeden z wieśniaków zeznał, że w czasie tych napaści zginął jego brat. Wieśniak i jego brat zbierali właśnie zboże na swym polu, położonym w odległości 1 km od granicy greckiej. Straż graniczna grecka zaczęła strzelać z karabinów maszynowych. Wieśniacy skryli się na brzegu rzeki. Gdy jednak po pewnej chwili wyszli z ukrycia, rozległy się znów strzały. Jeden z wieśniaków został ugodzony. Tego dnia strzelanina trwała do późnej nocy. Inny wieśniak dokładnie opisał przebieg prowokacji greckiej w pobliżu Trestenik. Gdy przedstawiciel Grecji Tedopoulos przerwał swe zeznania, domagając się dowodów tej prowokacji, wieśniak odpowiedział, że żołnierze greccy stale strzelają i zachowują się prowokująco, ponieważ domagają się przyłączenia do Grecji północnego Epiru oraz oderwania od Albanii Karki, Ojnokastre. Jak zaznacza albańska agencja prasowa delegat grecki w komisji chciał zdezorientować zeznającego przed komisją świadka, a poparł go delegat Belgii Vendelen. Ciągłe przerywanie zeznań pytaniami, mającymi na celu odwrócenie uwagi świadków od rzeczy istotnych doprowadziło do tego, że komisja zdołała przesłuchać tylko połowę świadków z liczby 8 wyznaczonych na ten dzień. Komisja przesłuchała także 2 świadków albańskich Haidar Oleni i Mufter Allu, którzy zbiegli do Grecji przyłączyli się do faszystów i powrócili na terytorium Albanii by wywołać tam powstanie. Haidar Oleni szczerze zeznawał w jaki sposób został zaopatrzony w broń w Grecji. Delegaci Grecji, Wielkiej Brytanii i Belgii, stale przerywając świadkowi, pragnęli widoczne zapobiec udzieleniu szeregu ciekawych informacji. Delegat radziecki Kasparow żądał dalszego przesłuchania tego świadka. Komisja przeszła jednak do przesłuchania świadków greckich.

Jeden z nich Georgiew opowiadał komisji co wycierpiał od żołnierzy albańskich na granicy w pobliżu Trestenik, gdzie rzekomo został ranny. Okazało się jednak, że świadek nie mógł udzielić odpowiedzi na rzeczowe pytania komisji. Wśród ogólnego śmiechu został wyprowadzony z sali, gdy okazało się że świadczy fałszywie. Drugi świadek grecki zaprzeczył swym pierwotnym zeznaniom oraz faktom szeroko rozpowszechnianym przez memoriał grecki. Delegat radziecki podkreślił wobec komisji te sprzeczności. Komisja ONZ zakończyła swój program prac w Albanii i wyjechała do Grecji. Albańska agencja prasowa podkreśla, że prace dokonane przez członków komisji zbijają całkowicie zarzuty wysuwane przez rząd grecki przeciwko Albanii, potwierdzając słuszność skarg albańskich.

Eksport węgla w 1946 roku

Warunki atmosferyczne utrudniały wydobycie węgla w lutym 1947 r.

KATOWICE (ZAP) — Mrozy i śnieżyce, jakie dawały się w ostatnich czasach we znaki całemu krajowi — nie pozostały też bez wpływu na pracę naszych górników. Przede wszystkim bowiem wielu z nich miało duże trudności z dostaniem się do miejsca pracy wobec spóźnień a nawet odwołania niektórych pociągów. Zaspy śnieżne na szosach prawie uniemożliwiały dojazd nawet na rowerach. W kopalniach mrozy powodowały obmarzanie wlotów szybowych i urządzeń sortowni oraz zamarzanie urządzeń podsadzkowych i piasku. Najbardziej jednak skomplikowało normalny tok pracy sparaliżowanie ruchu pociągów towarowych, który w pewnym okresie był nawet całkowicie zahamowany, zanim głównych szlaków nie oczyszczono jako tako z zasp. Kopalnie musiały więc składać wydobyty węgiel na zwały, podczas gdy normalnie przerzuca się go prosto z sortowni automatycznie na wagony. Brak wagonów powodował zatory w sortowniach i ponowny przeładunek ze zwałów do wagonów. Rzecz jasna, musiało to znacznie opóźnić prace sortowni i spowodować wiele bezproduktywnej pracy.

W rezultacie tych wszystkich trudności wydobycie lutowe — z natury rzeczy niższe od wydobycia innych miesięcy wobec mniejszej ilości dni pracy — nie osiągnęło przewidzianych ilości. W każdym jednak razie wydobyto ponad 4 miliony ton, dokładnie: **4.136.862 tony**, podczas gdy planowano o 184.338 ton więcej. Najlepiej spisało się w tych ciężkich warunkach Zjednoczenie Rudzkie, dalej zaś Rybnickie, Zabrskie, Gliwickie i Bytomskie. Dla porównania warto przypomnieć, że w styczniu b. r. wydobyto ponad 4,5 miliona ton, w lutym roku ubiegłego zaś niespełna 3,3 miliona ton węgla. W ciągu minionego roku przeciętne wydobycie uległo jednak znacznemu wzrostowi, a w ciągu 1947 r. kopalnie nasze wydobyć mają o 10 milionów węgla więcej, niż w roku 1946.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego podaje następujące cyfry eksportu za 1946 rok :

	Węgiel	Koks
ZSRR	8.981.316	869.256
Szwecja	1.764.203	420.509
Dania	610.248	117.088
Norwegia	335.085	42.859
Francja	531.497	63.862
Finlandia	74.941	7.239
Holandia	3.443	—
Bunkier	65.648	—
Węgry	116.150	84.947
Jugosławia	125.241	93.947
Czechosłowacja	118.027	—
Rumunia	108.958	5.789
Austria	149.004	—
Szwajcaria	232.150	26.226
Włochy	60.698	—
Radz. Str. Okup.	278.802	263.314
Bulgaria	—	1.000
	13.555.411	1.445.722

Jak nas informuje CZPW — w planie produkcji na rok 1947 ustalono maksymalne wydobycie na 60 milionów ton.

Tiso widział w hitleryźmie zasady „katolickie"

BRATYSŁAWA (ZAP) — Proces przeciwko ks. Tiso zbliża się ku końcowi. Duże wrażenie wywołało odczytanie listu Karola Sidora, polityka słowackiego, znanego ze swej zdecydowanie antyniemieckiej i propolskiej postawy politycznej, który był podczas wojny posłem słowackim przy Watykanie. Otóż z listu Sidora z dnia 2 czerwca 1939 roku wynika, że koła watykańskie nie mogły pojąć, jak Tiso, jako ksiądz, mógł oddać Słowację pod „ochronę" Hitlera. Wyjaśniają to częściowo odczytane z kolei sprawozdania stenograficzne z przemówień Tisy, który wychwalał Niemców i hitleryzm. 7 września 1941 r. Tiso oświadczył nawet, że zasady wyrażone w encyklikach papieskich i zasady głoszone przez niemiecki narodowy socjalizm — są identyczne (!).

Dokument, znaleziony w archiwum w Szczechowicach, stwierdza, że Tiso wiedział o przygotowaniach do powstania słowackiego i że już 23 sierpnia 1944 r., bez zgody rządu słowackiego, zwrócił się do Niemiec o pomoc. Oficjalna prośba o pomoc wystosowana została dopiero 25 sierpnia.

A jakie były skutki niemieckiej „pomocy" dla Tisy przeciw własnemu narodowi, który porwał się do boju przeciwko Niemcom? Według sprawozdań urzędowych do sierpnia 1946 r. wykryto i otwarto w Słowacji 176 zbiorowych mogił z 3.723 ofiarami, z czego było 2.792 mężczyzn, 720 kobiet i 211 dzieci. Wśród pomordowanych kobiet były i kobiety ciężarne, a wśród dzieci — nawet noworodki. Wiele dzieci miało rozbite czaszki, a także ręce spętane łańcuchami, wiele też zakopano za życia. Naturalnie ogólna ilość ofiar była znacznie wyższa.

Czy Tiso wiedział o niemieckich zbrodniach i barbarzyństwach w Słowacji? Dziś twierdzi uporczywie, że o niczym nie wiedział, ale zarówno dokumenty, jak i świadkowie mówią co innego. M. in. zeznał na niekorzyść Tisy w tym względzie i Karol Murgasz, bardzo zresztą osobiście nieciekawa postać, nałogowy alkoholik, były szef słowackiego urzędu propagandy, germanofil i czołowy aktor w antypolskiej kampanii propagandowej, rozpętanej w Słowacji w lecie 1939 r. z polecenia Niemców. Murgasz, którego też czeka niebawem specjalny proces, zeznał obecnie, że po powstaniu rozmawiał z dr Muriną, sekretarzem Tisy o bestialstwach, jakich na Słowacji dopuszczali się Niemcy i nie ma wątpliwości, że wiedział o nich i sam Tiso. Jeśli chodzi jeszcze o deportację Żydów ze Słowacji, to niemałą rolę odgrywała w tej sprawie żądza zawładnięcia ich majątkami. M. in. również Tiso i Tuka rozdawali żydowskie mienie swym krewnym.

Obóz dla wyższych oficerów niemieckich

w Garmisch-Partenkirchen

BERLIN. (PAP) — Jak donosi korespondent Reutera z Garmisch Partenkirchen, tamtejszy obóz dla jeńców wojennych niemieckich wysokiej rangi, w dni przeznaczone dla odwiedzania jeńców przez rodziny, stanowi jedyne może obecnie miejsce w Niemczech, w którym daje się zaobserwować coś, co przypomina „dawny styl i świetność niegdyś wspaniałej armii niemieckiej". Krewni i przyjaciele uwięzionych generałów niemieckich, należących do tzw. „najlepszych sfer", czekają w długich ogonkach na dopuszczenie ich do jeńców. Tłum ten oczywiście wiele utracił ze swej elegancji, stara się on jednak utrzymać ton, który charakteryzował kastę wojskową w dawnych Niemczech — postawę zdradzającą poczucie wyższości i specyficzny typ snobizmu. W dawnych koszarach strzelców niemieckich pomieszczono 600 oficerów wysokiej rangi, w tym 500 generałów i 18 oficerów sztabowych. W tych samych koszarach znajduje się 600 członków SS. Są oni jednak ściśle odseparowani od oficerów Wehrmachtu. Żaden z oficerów Wehrmachtu bez wyraźnej konieczności nie odezwał by się słowem do SS-owca. Prawie wszyscy odwiedzający jeńców przynoszą z sobą małe paczki z żywnością i innymi przedmiotami. Internowani oficerowie mieszkają w małych pokojach po 2 lub 3 razem. Jeńcy mają prawo odbywania spacerów poza obozem w asyście „straży polskiej, uzbrojonej od stóp do głów". Otrzymują prawdziwą kawę i tytoń. Korzystają też z zupełnej swobody pod względem rozrywek. Mają prawo słuchania radia, a nawet posiadania własnych odbiorników. Mogą otrzymywać pisma i książki. W obozie panuje „ożywione życie intelektualne", dyskusje i wymiana zdań. Z wybitniejszych generałów niemieckich w obozie znajdują się: marszałek von Kuechler, gen. von Lindemann, gen. Friesner, gen. Weiss, gen. von Natzmer, którego siostra została skazana na śmierć przez Hitlera pod zarzutem zdrady stanu w roku 1939 oraz gen. von Hoesslin, którego syn został rozstrzelany w związku z zamachem na Hitlera w lipcu 1944 roku.

O czym się mówi w Warszawie

Warszawiacy, którzy się kładli spać dnia 13-go marca wieczorem, spojrzeli jak zwykle na termometr za oknem (o ile go kto posiadał), skonstatowali melancholijnie, że jest prawie sześć stopni mrozu i poczęli liczyć, ile to dni z rzędu temperatura utrzymuje się poniżej zera. Osiemdziesiąt? — Więcej. Dziewięćdziesiąt? — Chyba więcej. Bodaj że sto. Była wprawdzie dwa czy trzy razy odwilż, ale tylko w dzień. Jak to długo jeszcze potrwa?

Do wszystkiego podobno się można przyzwyczaić. Przyzwyczajono się więc do zimna, tym bardziej, że na ogół nie było trudności z opałem. Przydziały węgla były nie tylko wystarczające, ale o szerokim zasięgu, dostawali je bowiem wszyscy pracownicy urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Bezrobotnych nie ma, emeryci trzymają na ogół się zdala od stolicy, a inicjatywa prywatna — stragany, rzemiosło, wolne zawody — przy pewnej zapobiegliwości daje sobie radę z ceną węgla na wolnym rynku, która dopiero podczas ostatnich zawiei śnieżnych podskoczyła na 10 zł za kilo i spada w miarę, jak oczyszczają się drogi. Jest to, jak wiadomo, towar bardzo koniunkturalny.

Ci sami Warszawiacy, posiadający termometry za oknem (jest ich z pewnością bardzo niewielu), przebudziwszy się nazajutrz rano, stwierdzili ze zdumieniem, że termometr wskazuje 1 stopień ciepła. W dzień było osiem, choć chmury pokrywały niebo, a wieczorem sześć. Pierwsza prawdziwa odwilż od trzech miesięcy i pierwsze prawdziwe roztopy.

W takim czasie chodzenie po ulicy w każdym normalnym mieście, gdzie instytucje samorządowego i prywatnego oczyszczania funkcjonują, mniej lub więcej prawidłowo, jest dosyć kłopotliwe. Ale w Warszawie...

W Warszawie Z. O. M. czyli Zakład Oczyszczania Miasta nie ma taboru, ludzi, sprzętu i pieniędzy, więc miasta nie czyści, a Związek Dozorców Domowych usiłuje utrzymać swój powojenny punkt honoru w kierunku minimum zatrudnienia — i też nie czyści. Dotychczas działo się tak, że ubity stopami i zbrudzony śnieg pokrywała co kilka dni nowa jego warstwa, świeża i nieskalanie biała, która przechodziła te same koleje. Narastały więc warstwy twardego lodu zarówno na chodnikach, jak i na jezdniach, gdzie funkcję walców ugniatających spełniały samochody. W tej warstwie porobiły się wyboje, góry i doliny, pochylnie i urwiska, które pod wpływem południowego słońca marcowego nieco tajały. Mróz wieczorny polerował je na ślizgawicę, po której rozbiegały się nogi. I do tego ludzie się przyzwyczaili.

Odwilż te wszystkie zagłębienia i dziury wypełniła wodą. O ile jest w wyżartych przez pojazdy koleinach, samochody rozpryskują ją na kilkanaście kroków, fontannami skrapiając przechodniów. Na chodnikach zaś, ponieważ ślizgawica nic nie straciła na intensywności, te fontanny wytryskają spod stóp przechodniów, zwłaszcza przy mijaniu się na zwężonych przez pryzmy śniegu miejscach. Był bowiem czas, że główniejsze arterie oczyszczali jeńcy niemieccy. Ci zgarniali śnieg na brzeg trotuaru — i tak tam został, nigdzie nie wywieziony.

Oczywiście przy dwudziestostopniowym mrozie mowy nie było o odbudowie. Nawet rusztowania poznikały, pochowane skrzętnie przed rozszabrowaniem i zużyciem na podpałkę — która jest droższa od węgla. Ruch budowlany zamarł zupełnie i nie przeniósł się nawet, jak przypuszczano, do kreślarń i biur, bo osławiony B. O. S. na konferencji prasowej przed paru dniami wystąpił z projektami „długofalowymi" przeskakującymi odrazu w daleką przyszłość i znanymi już z sześciu konferencji poprzednich. Rzeczywistość zaś, chwila obecna przejawiła się w dwóch katastrofach: na świeżo wyremontowanych gmachach zawalił się dach i stropy. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Wobec takiego widomego braku inicjatywy budowlanej w instytucji do niej predestynowanej niespodzianką było w ubiegłym tygodniu wystawienie ogromnego parkanu wzdłuż całej zachodniej strony Placu Trzech Krzyży od Hożej aż po Żórawią. Przechodnie do dzisiaj stają i przyglądają się nowości, zwłaszcza że parkan zajął chodnik i trzeba schodzić na ruchliwą w tym miejscu jezdnię.

To są pierwsze zręby wielkiego „miasta przemysłowego", które ma zająć cały kompleks nie już domów, ale ulic aż po Kruczą. Tam stanie, frontem przy samym placu, gmach ministerstwa Przemysłu, a pod jego skrzydłami rozmieszczą się różne Centrale, Zjednoczenia i urzędy przemysłowe. Powoli więc i w terenie zarysowują się kontury przyszłej Warszawy, choć na razie z rozrzuconych szczegółów trudno jest wydedukować plan ogólny. Tu — miasto przemysłowe, tam — przedłużenie Marszałkowskiej do Żoliborza (o czym się zresztą więcej wie z gazet, niż z autopsji), gdzie indziej — nic nie mówiąca jednopiętrowa kamieniczka na Nowym Świecie, która już podobno pozostanie w przyszłej Warszawie.

Wielki Dom Słowa Polskiego, projektowany przez „Czytelnika" na końcu ulicy Siennej przy placu Kazimierza Wielkiego, wspaniałe domy związkowe między Sienną a Złotą przy Marszałkowskiej nie wyszły jeszcze z okresu konkursów architektonicznych. Ale i one niewątpliwie uzgodnione zostały z planem przyszłości.

Natomiast przeciętny śmiertelnik nie wie, czy nowy dom poczty przy tymczasowym dworcu głównym, przeznaczony na rozdzielanie przesyłek pocztowych, o charakterze nieozdobnym i niemonumentalnym, lecz wyraźnie użytkowym jest już objęty planem ogólnym, czy też to jeszcze prowizorium. Prowizoriów jest przecież wiele, choćby sąsadujący z domem poczty dworzec główny, doprowadzony ostatno do porządku i przypominający prowizoryczny dworzec drewniany przy Chmielnej, który służył pasażerom przez kilkanaście lat przedwojennych, aż do wybudowania dworca głównego przy Jerozolimskiej. Wiadomo, że prowizoria trwają długo. *(az).*

Gdy Komuna Paryska sprawowała rządy

Było to 76 lat temu w 1871 roku. Wciągnięta w awanturniczą wojnę przez dyktatorski reżim Napoleona III, zaprzedana przez reakcyjnych generałów, zdradzona przez polityków prawicy, Francja, leżała u stóp pruskiego zwycięzcy. Obszarnicy i wielcy kapitaliści gotowali się do przerzucenia wszystkich ciężarów na barki mas ludowych, tak jak przerzucali przedtem na te same barki wszystkie ciężary wojny.

W pobitym, nawpół ujarzmionym kraju jedna tylko siła pozostała nieposkromiona, jednej tylko siły bał się zarówno wróg zewnętrzny, jak i rodzimi francuscy zdrajcy i zaprzedańcy.

Siłą tą był lud Paryża.

Kiedy reakcja zawierała zdradziecki kapitulacyjny układ, oddała ona w ręce Prusaków armię francuską, broń, znaczną część fortyfikacji, w których broniła się armia, ale nie śmiała ruszyć — broni ludu paryskiego, nie śmiała oddać fortów, obsadzonych przez ludowe pospolite ruszenie — paryską Gwardię Narodową. Prusacy przedefilowali przez lasek Buloński, miejsce spacerów, złotej młodzieży paryskiej, ale nie ważyli się wejść do robotniczych przedmieść Paryża, które w ciągu czteromiesięcznego oblężenia stawiały im zaciekły opór.

Lud paryski chwycił za broń

Na te robotnicze przedmieścia spoglądał z nienawiścią reakcyjny rząd kapitulantów i zaprzedańców. Z nimi chciał się rozprawić sztab generałów, którzy nie potrafili zwyciężyć zewnętrznego wroga na polu bitwy. Ale aby rozprawić się z robotniczymi przedmieściami, trzeba było przede wszystkim odebrać robotnikom broń.

18 marca 1871 był mglisty marcowy poranek, kiedy oddziały wojskowe, znajdujące się pod dowództwem reakcjonisty, gen. Lecomte, obsadziły reduty, Montmartreu, jednej z robotniczych dzielnic Paryża. Ale łatwiej było obsadzić reduty, niż uprowadzić z nich działa — broń ludu paryskiego. Wielotysięczne tłumy otoczyły żołnierzy. Napróżno Lecomte kazał strzelać żołnierzom. Oddziały wojskowe połączyły się z masami ludowymi. Wieczorem dnia 18 marca cała władza Paryża znajdowała się w rękach ludu. Reakcyjny rząd uciekł do pobliskiego Wersalu.

Władzę w mieście objął komitet centralny Gwardii Narodowej, nowa ludowa władza, Po raz pierwszy w dziejach u steru państwa stanęli przedstawiciele klasy robotniczej.

W kilka dni później, 26 marca, przeprowadzone zostały wybory do Komuny — Rady Miejskiej Paryża. Niemal trzysta tysięcy Paryżan wzięło udział w wyborach. Większość członków nowej Komuny należało do ugrupowań robotniczych.

Nad Paryżem powiewał czerwony sztandar.

Komuna znalazła się odrazu w zbrojnym konflikcie z siłami starego reakcyjnego rządu. Rząd ten po ucieczce do Wersalu, podjął intensywne wysiłki, zmierzające do opanowania sytuacji. Przede wszystkim rozprawił się z ruchem robotniczym na prowincji. Komuny, które powstały w szeregu miast, zostały odrazu zdławione. W ciągu dwóch tygodni ruch na prowincji został pokonany

Pozostawał do pokonania Paryż.

Imperializm niemiecki wspomaga francuską reakcję

Było to dla Thiersa — premiera reakcyjnego, wersalskiego rządu — zadanie niełatwe. Paryż stanowił potęgę nieladą, o czym najlepiej przekonał go 18 marca. I kto wie, czy Thiers dałby radę Paryżowi, gdyby nie pomoc wrogów Francji — pomoc Prus, pomoc Bismarcka.

Imperializm niemiecki, który dopiero co pobił armie francuskie, zrozumiał doskonale, co znaczy dlań powstanie ludu paryskiego. Pospieszył on z pomocą reakcji francuskiej, widząc w niej sojusznika przeciw wspólnemu wrogowi — klasie robotniczej.

Wojska Bismarcka szczelnie otoczyły Paryż. Tylko odcinek zajęty przez oddziały wersalskie, był od nich wolny. Przez linie niemieckie nie dostawała się do Paryża ani poczta, ani żywność. Faktycznie Niemcy brali udział w blokowaniu, w wygładzaniu Paryża.

Bismarck pozwolił armii wersalskiej na ponowne uzbrojenie. Oddał do dyspozycji część broni, zdobytej na Francuzach. Mało tego — wypuścił z niewoli część żołnierzy, na których miała wpływ reakcja, aby dopomóc Thiersowi w sformowaniu licznej, wrogiej ludowi armii.

Tak, z niemiecką pomocą, wyrosły siły reakcji francuskiej.

Komuna, ograniczona do zasięgu jednego, oblężonego miasta, z natury rzeczy była ograniczona również i w swej reformatorskiej działalności. Istniała ona zaledwie dwa miesiące nie starczyło jej więc czasu na wielkie reformy. Bilans reform o bezpośrednio społecznym charakterze, dokonanych przez Komunę, jest raczej skromny. Ale historyczne znaczenie Komuny polega na tym, że była ona pierwszym rządem robotniczym świata nietylko w teorii, ale i w praktyce.

Komuna rozbiła w praktyce aparat państwa kapitalistycznego,, zależnego od burżuazji. Komuna nie tylko postawiła robotników lub ich przedstawicieli na czoło wszystkich władz, uzależniła ona zarazem te władze od ludu, wprowadziła odpowiedzialność wszystkich urzędników przed ludem, dała ludowi możność odwołania władzy. Kiedy Karol Marks, wielki nauczyciel proletariatu wszystkich krajów, badał doświadczenia Komuny, wskazał on — na to, że rozbiła ona stary aparat państwowy burżuazji, a postawiła na jego miejsce nowy aparat państwowy, aparat państwowy proletariatu, jako najważniejszą jej cechę.

Reakcja francuska działała. Sformowawszy wielką armię Thiers ruszył do szturmu Paryża. Zdrada wewnętrzna — której Komuna nie potrafiła należycie poskromić — ułatwiła mu wtargnięcie do miasta.

„Wersalczycy" — armia reakcji — mieli za sobą przewagę broni, przewagę wyszkolenia wojskowego nawet przewagę liczbową. W połowie maja wojska wersalskie znalazły się na ulicach miasta. 7 dni jeszcze trwały boje w mieście. Potem zaczął się „krwawy tydzień" — barbarzyńska rzeź bezbronnych. Dziesiątki tysięcy robotników wymordowano dziesiątki tysięcy zesłano na roboty przymusowe do krajów tropikalnych. Reakcja zatriumfowała raz jeszcze.

Ale triumf jej nie był wieczny.

Odrodził się skrwawiony, pozbawiony tysięcy swych bojowników ruch robotniczy Francji. Odrodził się — wierny czerwonemu sztandarowi Komuny, bardziej dalekozwroczny od wielu jej kierowników.

Wyciągnął naukę z doświadczeń Komuny międzynarodowy ruch robotniczy. Kiedy w 1917 r. podniosły się do walki o rząd robotników i chłopów masy ludowe Rosji, ich wódz Włodzimierz Lenin, rzucił hasło: „Chcemy władzy Rad, chcemy takiego państwa, jakim była Komuna Paryża".

I kiedy później, w drugiej wojnie światowej, Rosja robotników, chłopów i pracującej inteligencji, Rosja ludu, przyczyniła się najbardziej do pokonania armii imperializmu niemieckiego, który kiedyś dopomógł Thiersowi zdławić we krwi Komunę paryską, dając tym samym możność utworzenia w szeregu państw rządów demokratycznych i ludowych, można śmiało powiedzieć: „spadkobiercy Komuny Paryskiej zwyciężyli swych katów a przelana krew tamtych nie poszła na marne".

Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu

W czerwcu b. r. ma nastąpić otwarcie Muzeum Martyrologii w b. obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Znajdą się tam nie tylko eksponaty dotyczące Oświęcimia i Polaków, lecz będą też reprezentowane wszystkie narodowości, które ginęły w obozach katów hitlerowskich, ale także będą niektóre bloki poświęcone innym wielkim obozom koncentracyjnym, jak Dachau, Buchenwald itp. Teren obozu jest niesłychanie zniszczony i stworzenie tam sanktuarium pamiątek nieludzkich cierpień dla wszystkich narodów wymaga dużego wkładu pracy. Teren byłego obozu podzielony jest na dwie części: Część ściśle muzealną, obóz macierzysty i w Brzezince wraz ze stosami spaleniskowymi i część gospodarcza (Harmenze i Pławy).

(pe)

Akcja sprawozdawcza i wybory władz PPR

Warszawa (PAP) — Zgodnie ze statutem PPR odbywają się obecnie w Polskiej Partii Robotniczej w całym kraju zebrania i konferencje sprawozdawcze na różnych szczeblach organizacyjnych.

Wielki wzrost członków zrzeszonych w Polskiej Partii Robotniczej, jaki dał się zauważyć w ciągu ostatniego roku oraz wzmożona aktywność, jaką przejawiała PPR w życiu politycznym i gospodarczym kraju, zwłaszcza w okresie przedwyborczym, sumowane są obecnie w akcji sprawozdawczej, dając właściwy obraz osiągniętego dorobku.

Należy nadmienić, że **ilość członków PPR wzrosła w ciągu roku z 200 tys. do ponad 600 tys. osób.**

W ciągu lutego zebrania takie objęły najniższe ogniwa organizacyjne, jak koła partyjne, Komitety fabryczne i gminne. Duża frekwencja, wyczerpująca ocena pracy dotychczasowej oraz ożywiona, nacechowana głęboką troską o dalszy rozwój państwa dyskusja, wytyczająca plan pracy na przyszłość, cechowały przebieg tych obrad.

Jednocześnie wybierano w tajnym głosowaniu (jak to przewiduje statut) nowe władze wyżej wymienionych ogniw. Poza starymi działaczami wybór często padał na ludzi nowych, którzy wyróżnili się szczególną aktywnością w pracy zawodowej i społecznej oraz cieszą się autorytetem i popularnością zarówno wśród członków partii, jak i rzesz bezpartyjnych.

W ciągu bieżącego miesiąca zwoływane są konferencje sprawozdawcze w skali powiatowej oraz dzielnicowej i miejskiej w miastach niewydzielonych.

Jak donoszą nam z woj. warszawskiego, krakowskiego i poznańskiego, w zebraniach tych bierze udział przeciętnie około 300 delegatów, wybranych w tajnych wyborach na zebraniach, odbytych w ogniwach niższych.

Nowy regulamin wyborczy do Rad Zakładowych

Prezydium KCZZ w dniu 4 bm. uchwaliło projekt ordynacji wyborczej do Rad Zakładowych.

Nowy dekret o Radach Zakładowych jasno określa, że Rady Zakładowe są najniższym ogniwem organizacyjnym Związków Zawodowych i że Rada Zakładowa musi być pod kontrolą robotników i uzależniona od Związku Zawodowego, a nie jak było dotychczas — od inspektora pracy. Powyższe sformułowanie pozycji Rady Zakładowej pozwoli usunąć wiele nieporozumień oraz odchyleń od linii związkowej.

Nowy regulamin wyborczy zbudowany będzie w ten sposób, by wybory do Rad Zakładowych były bezpośrednie, równe, tajne i proporcjonalne. Pozwoli to wyeliminować wszelką walkę między poszczególnymi grupami robotników, gdyż każda walka osłabia jednolity front klasy pracującej, podrywając jednolitość ruchu zawodowego. Wybory do Rad Zakładowych powinny być akcją wzmacniającą jednolity front klasy robotniczej.

KCZZ stoi na stanowisku, by przy wyborach do Rad Zakładowych istniała jedna lista związkowa (chociaż regulamin przewiduje istnienie list „dzikich"), na którą poszczególne grupy robotników zgłoszą swoich kandydatów, zbierając na nich przewidzianą liczbę podpisów.

Lista „dzika" musi mieć taką samą ilość podpisów, jak lista związkowa. W ten sposób każda grupa w zależności od otrzymanych głosów otrzyma proporcjonalną ilość mandatów.

Podstawową zasadą wyborów do Rad Zakładowych, na którą wskazuje KCZZ, winno być wystawienie i wybieranie takich kandydatów, którzy cieszą się zaufaniem robotników danego zakładu, są uczciwi, sumienni, pracowici i oddani służbie klasy robotniczej.

Ogłoszenie wyborów do Rad Zakładowych uzależnione będzie teraz, po uchwaleniu projektu ordynacji wyborczej do Rad Zakładowych przez KCZZ, od ogłoszenia go przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W bieżącym roku poza wyborami do Rad Zakładowych odbywać się będą wybory do Zarządów Oddziałów i Zarządów Głównych Związków Zawodowych.

Po okresie wyborczym zwołany będzie Kongres Związków Zawodowych i wybrane władze KCZZ.

Proces Rudolfa Hoessa

Praca podziemna w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — **W 6 dniu rozprawy Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków, którzy zeznawali na temat istniejących na terenie obozu w Oświęcimiu organizacji podziemnych.**

Pierwszy zeznaje świadek Adam Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ, który został przywieziony do Oświęcimia w maju 1940 r. Organizacja podziemna istniała już wówczas na terenie obozu a kierowali nią Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Kazimierz Czabański i inni.

Świadek stwierdza, że organizacja miała na celu niesienie pomocy moralnej i materialnej więźniom wewnątrz obozu oraz dostarczanie informacji o stosunkach panujących w obozie na zewnątrz. Przy ciężkiej pracy, ciągłym biciu i złym traktowaniu, wielu ludzi nawet zdrowych i silnie zbudowanych zginęło. Organizacja starała się więc zdobywać żywność, w czym początkowo pomocną była ludność zamieszkująca okolice Oświęcimia. Starano się też przez swoich ludzi umieszczonych w kuchni zdobywać trochę więcej zupy lub kartofli. Gdy niemcy zorientowali się o kontaktach z ludnością cywilną, wysiedlili ją. O wszystkich egzekucjach organizacja informowała kraj podając dokładną liczbę ofiar, a często i nazwiska, ażeby świat był dokładnie poinformowany o przeżyciach w obozie.

Działacze polityczni w obozie

Następnie świadek stwierdza, że najbardziej tępiono w obozie inteligencję polską, zmuszając ją do pracy ponad siły. Tysiące ludzi zmarło śmiercią głodową. W ten sposób zmarł Norbert Barlicki, który spuchł z głodu w nieprawdopodobny sposób. To wszystko był system przemyślany, narzucony z góry nie tylko przez reżim hitlerowski. **Trzeba, żeby świat dowiedział się o tym, jakim zwierzem był siedzący tu Hoess. Taki naród, jak Niemcy — woła z oburzeniem świadek Kuryłowicz — nie jest godny nazwać się narodem, który ma prawo zasiadać w rodzinie narodów świata**

Następnie świadek oświadcza, że **od roku 1942 do końca na czele organizacji stał obecny Premier Józef Cyrankiewicz.** W obozie przez pewien czas istniała własna nadawcza stacja radiowa, która informowała świat o stosunkach w Oświęcimiu.

Świadek Teresa Lasocka, która pracowała w organizacji nazewnątrz obozu, opisuje w jaki sposób ułatwiano więźniom ucieczkę i jak kolportowano do obozu prasę podziemną.

Świadek Alfred Wóycicki, sekretarz Teatru w Krakowie podkreśla, że Niemcy starali się w obozie nie tylko zniszczyć człowieka fizycznie, ale również złamać go moralnie. Organizacja obozowa miała więc na celu przede wszystkim podtrzymywać więźniów, a zwłaszcza młodzież. Organizacja nawiązała łączność z ludowcami i działaczami socjalistycznymi na terenie obozu. Byli tam jeszcze Barlicki i Dubois, był Adam Kuryłowicz, który pracując na terenie szpitala ocalił życie bardzo wielu ludziom. Przez koleżanki Żydówki, pracujące w oddziale politycznym, otrzymywano wiele cennych informacji. Organizacja była również w stałej łączności z dowództwem Armii Podziemnej w Kraju.

W obozie istniało t. zw. Sonderkommando, do którego dostawali się ludzie za najmniejsze przekroczenia. Był to oddział ludzi skazanych na śmierć w strasznych męczarniach. Nikt dłużej, niż 6 tygodni w Sonderkommando nie wytrzymywał. Kiedy rano oddział ten wychodził do pracy, kierownik robót dawał rozkaz: 40 ludzi, 60 ludzi. Znaczyło to, że kapo tego dnia tyle osób byli obowiązani zabić. Zdarzały się często wypadki, że więźniowie usłyszawszy wydany przy bramie rozkaz, nie wytrzymywali nerwowo i rzucali się na druty.

Organizacja zdobywała przez swoich ludzi w wydziale politycznym tajne dokumenty i wysyłała je na zewnątrz.

W dniu 17 i 25 września 1943 roku aresztowano prawie wszystkich czołowych działaczy z t. zw. grupy wojskowej. 11 października zostali oni rozstrzelani. Grupa wojskowa połączyła się w tym czasie z grupą polityczną, na której czele stał obecny Premier Cyrankiewicz.

Następnie zeznaje świadek **Louise** Alcan obywatelka francuska. Dostała się ona do Oświęcimia w lutym 1944 roku z transportem 1 200 Żydów z Francji. Z tego transportu tylko 49 kobiet weszło do obozu, resztę odesłano do Brzezinki (komory gazowe). Przez 3 tygodnie zamęczano więźniów niecelową pracą, kobiety nie miały prawa umyć się. Raz tylko zaprowadzono więźniarki do dezynfekcji, co było jednym ze sposobów zabijania ludzi, ponieważ pozostawiono ich bez ubrania w lodowato zimnym pomieszczeniu.

Św. stwierdza, że najbardziej deprymującym zjawiskiem w obozie były ustawicznie dymiące kominy krematoryjne.

Na pytanie Trybunału, świadek opisuje nadzwyczaj męczące ćwiczenia gimnastyczne, podczas których dozorczynie biły więźniarki kijami, lub kopały nogami. Zresztą bicie w obozie było powszechne. Był to jeden z systemów służący do zniszczenia ludzi.

Proces trwa.

Kronika miejscowa

PODZIĘKOWANIE

Osobom, które z okazji drugiej rocznicy objęcia przeze mnie stanowiska Wojewody Kieleckiego nadesłały mi życzenia — składam niniejszym serdeczne podziękowanie

Mjr. Wiślicz-Iwańczyk
Wojewoda Kielecki.

Przedłużenie terminu składania zeznań podatkowych

Według informacyj Władz Skarbowych termin składania zeznań o obrocie i dochodzie za rok 1946 r. został przedłużony:

a) dla osób fizycznych do dnia 31 marca 1947 r.

b) dla osób prawnych do dnia 31 kwietnia 1947 r.

Walne Zebranie

Dnia 21 marca 1947 r. (piątek) o godz. 19-tej w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Częstochowie, Aleja N. M. Panny 33 I p. — odbędzie się Walne Zebranie wszystkich Członków Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Częstochowie.

Na Zebraniu tym przedstawiciel Wojska Polskiego — wygłosi referat na temat — „Polityka zagraniczna Polski".

Z powodu ważności obrad obecność Członków obowiązkowa.

„Jak się chronić przed chorobami zakaźnymi"

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie zaprasza na następny odczyt z cyklu odczytów popularnolekarskich, na temat „Jak się chronić przed chorobami zakaźnymi", który wygłosi Dr J. Secomski.

Odczyt ten odbędzie się dnia 19 marca br. o godz. 18-tej w sali posiedzień Miejskiej Rady Narodowej, Al. N. M. Panny 35.

Herbatka Towarzyska w Lidze Kobiet (Józefówka)

Staraniem Zarządu Miejskiego S. O. L. K. w Częstochowie, w dniu Św. Józefa, 19 marca b. r., urządzona zostanie herbatka towarzyska dla członkiń Ligi, sympatyczek i sympatyków, w lokalu własnym, Al. N. M. Panny Nr 77. Początek o godzinie 17,30. Wejście łącznie z herbatką zł 100.

Zysk przeznaczony na cele społeczne.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 17 do 23 marca dyżurują następujące apteki: „Śląska" — ul. Żymierskiego Nr 4, „Staromiejska" — Stary Rynek Nr 30, K. Lembkego — Raków ul. Towiańskiego Nr 7, tylko od godz. 8 — 19 ej.

Dnia 11 lub 18 maja wręczenie sztandaru miejscowemu pułkowi piechoty

W dniu 14 b. m delegacja w składzie przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu wykonawczego fundacji sztandaru dla miejscowego pułku piechoty ob. R. Trawińskiego oraz C. Tkaczowej i adw. W. Bielobradka udała się do Warszawy celem ustalenia daty wręczenia przez Społeczeństwo miasta i powiatu sztandaru naszemu pułkowi oraz zaproszenia Wyższych Dostojników Państwowych na uroczystość wręczenia.

Delegacja była u Prezydenta Rzeczypospolitej Pol. ob. B. Bieruta, Marszałka Polski Roli-Żymierskiego oraz szefa sztabu Wojsk Pol. generała M. Spychalskiego. Termin wręczenia sztandaru uzależniony został od ost. decyzji Marszałka Polski, który wraz pozostałymi dostojnikami przyrzekł wziąć udział w uroczystości wręczenia sztandaru. Termin przewidziany jest na 11 lub 18 maja.

Ofiary powodzi

W pobliżu wsi Miedźno rwący potok wody, spływającej z okolicznych pól, uniósł wracające ze szkoły siostry Wandę i Krystynę Maj, zamieszkałe we wsi Stare Miedźno. Woda, płynąc pobliską doliną, utworzyła formalną „rzekę" szerokości 50 m i głębokości 70 cm. Na pomoc nadbiegli mieszkańcy wsi, którzy zdołali uratować Krystynę Maj, a drugą z sióstr, 10-letnią Wandę, poniosły fale wraz z płynącą krą. Nazajutrz znaleziono w odległości 750 metrów od miejsca wypadku ciało dziewczynki.

*

Kwec Marian, pracownik Zakładów Ceramicznych w Gnaszynie, zamieszkały w Liszce Górnej k/Częstochowy, wracając z pracy w godzinach wieczornych dnia 17 b. m. wpadł do przydrożnego rowu. W stanie „pół żywym" wyciągnęli go przechodzący robotnicy, którzy przenieśli Kweca do pobliskiego domu i poczęli stosować zabiegi celem ratowania. Wszelkie wysiłki okazały się daremne, po upływie pół godziny Kwec zmarł.

Odnalazła zwłoki swego męża

Przed kilkunastu dniami zaginął w tajemniczych okolicznościach Węgrzyński Antoni, mieszkaniec wsi Feliksów, gm. Dmenin, powiat Radomsko. Onegdaj małżonka Węgrzyńskiego, Helena, znalazła ciało swego męża w pobliskim lesie. Przeprowadzone milicyjne oględziny zwłok wykazały, że Węgrzyński został zamordowany mniej więcej przed dwoma tygodniami. Według posiadanych przez M. O. informacji Węgrzyński był czynnym członkiem bandy i brał bezpośredni udział w kilku napadach rabunkowych.

Czy będzie chleb?

Trudności transportowe, wynikłe skutkiem srogiej zimy, są olbrzymie i sprawiają wiele kłopotu we wszystkich dziedzinach życia. Najwięcej daje się w mieście odczuwać brak chleba, tego artykułu codziennej potrzeby. Bezsprzeczne trudności wyniknęły dlatego, że począwszy od stycznia niemal do dziś nie dowieziono do miasta żadnych transportów ziarna. Istniejące zapasy szybko wyczerpały się i chleba poczęło brakować, ludność spotykała się z odpowiedzią sprzedawców „chleba nie ma".

Oczywiście chwilowy brak chleba, to nielada okazja dla pragnących łatwego zysku spekulantów. Poczęto żądać za 1 kg chleba ciemnego od 30 do 40 złotych. Zainteresował się tym zagadnieniem Zarząd Miejski, dzięki interwencji Prez. Wolańskiego dostarczono do Częstochowy z magazynów „Społem" większe ilości żyta i chwilowy kryzys zostanie prawdopodobnie zażegnany.

Młyny także ponoszą częściową odpowiedzialność za brak chleba w mieście, gdyż z uwagi na zbliżające się święta Wielkiej Nocy obecnie przerabia się wielkie ilości pszenicy, pomijając zupełnie przemiał żyta. W rezultacie mąki pszennej jest nadmiar, podczas gdy mąki chlebowej brakuje.

W jednym z większych młynów częstochowskich magazynowane są znaczne ilości żyta, ponad 30 ton, jednak „na razie" można nabyć tylko mąkę pszenną. Wierzymy, że i ta anomalia zostanie w porę usunięta. Istnieje jeszcze jeden problem: w tym samym młynie znajduje się na składzie ponad 200 ton otrąb. Otręby leżą już przeszło trzy miesiące, czekając na dyspozycję z Min. Aprow. i Handlu. Leżą otręby i psują się, a rolnicy żywią inwentarz zbożem. Czyż nie lepiej wymienić zboże za otręby, dać właściwy pokarm zwierzętom?

Sport

CZŁONKOWIE R. K. S. „BŁĘKITNI"

Zarząd R. K. S. „Błękitni" zawiadamia wszystkich członków i sympatyków klubu, że w dniu 20 marca r. b. o godz. 18 odbędzie się Walne Zebranie, w lokalu własnym Rynek Warszawski 7/8.

Obecność wszystkich członków klubu obowiązkowa.

WG i D UKONSTYTUOWANY

Wydział Gier i Dyscypliny Cz. OZPN wybrany na Walnym Zgromadzeniu, ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — ob. Alfred Szmekel (Stradom); Wiceprzewodniczący — ob. Marian Adamus (Stradom); Sekretarz — ob. Leon Kochel (Skra); Członkowie: — ob ob. Władysław Donajski (CKS); Stefan Liczberski (Victoria); Kazimierz Pietrzak (Czarni); Bronisław Majewski (Raków).

KLASA A STARTUJE 20 KWIETNIA

Terminarz rozgrywek rundy wiosennej mistrzostw klasy A rozlosowano następująco:

20 kwietnia Kolejowy — Stradom, CKS — WKS. Victoria — Czarni.

27 kwietnia Stradom — CKS. Kolejowy — Victoria, Czarni — WKS.

4 maja Czarni — CKS Victoria — Stradom. WKS — Kolejowy.

11 maja WKS — Victoria, Czarni — Stradom. Kolejowy — CKS.

18 maja Czarni — Kolejowy. Stradom — WKS, C K. S — Victoria.

Przypomina się klubom o zgłaszanie zawodów do W. S. do środy każdego tygodnia. O ile zawody wyznaczone są wśród tygodnia, zgłoszenie o sędziego musi wpłynąć conajmniej na 2 dni przed zawodami. Za niezgłoszenie zawodów klub karany będzie potrójną taksą.

NOWY REKORD SKOCZNI W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

Podczas niedzielnych zawodów narciarskich w Szklarskiej Porębie skoczek Świerk ustanowił nowy rekord skoczni uzyskując odległość 56 m. Poprzedni rekord należał do Stanisława Marusarza i wynosił 54 m.

PRZED OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJEM BOKSERÓW OMTUR

Budzący ogromne zainteresowanie turniej OMTUR owców, w którym weźmie udział wielka ilość bokserów z całej Polski, rozpocznie się w piątek 21 bm. o godz. 18-ej: tego dnia odbędą się spotkania eliminacyjne; w sobotę o godz. 12-ej rozegrane zostaną ćwierćfinały, a o godz. 18-ej półfinały. Spotkania finałowe nastąpią w niedzielę o godz. 12-ej.

POWTÓRZENIE MECZU VICTORIA — CZARNI 13 KWIETNIA

WG i D. Częstochowskiego OZPN wyznaczył na dzień 13 kwietnia br. powtórzenie unieważnionych jesienią zawodów mistrzowskich Victoria — Czarni w Radomsku.

POLSCY BOKSERZY WEZMĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego powziął na swym ostatnim zebraniu uchwałę obsadzenia mistrzostw Europy w Dublinie we wszystkich kategoriach. Skład ekipy polskiej ustalony zostanie po indywidualnych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Katowicach w dniach od 10 — 13 kwietnia.

WARTA ZAPROSZONA DO INOWROCŁAWIA

Drużyna pięściarska Warty otrzymała zaproszenie na przyjazd do Inowrocławia dla rozegrania meczu z ósemką KS Liga Morska.

Warta przyjęła zaproszenie i na niedzielę 23 b m. wyjeżdża do Inowrocławia.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ SIÓDEMKOWY

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w święta Wielkiej Nocy błyskawiczny turniej o siódemkowe mistrzostwo Częstochowy. Wezmą w nim udział wszystkie drużyny bez względu to, do jakiej klasy należą.

Jak wiadomo, mistrzostwo siódemkowe w r. 1945 zdobyła Skra, zaś w roku ubiegłym Kolejowy KS.

LOTNICTWO

„SZPAK-3" LATA

Jak donosi „Skrzydlata Polska", samolot „Szpak-3", konstrukcji i produkcji Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych w Łodzi, wykonał pierwsze próbne loty z lotniska w Dąbrówce.

Jest to pierwszy samolot o podwoziu trójkołowym polskiej konstrukcji i służyć będzie jako maszyna doświadczalna o tego typu podwoziu.

Ofiary na bibliotekę PPR

Na bibliotekę PPR wpłacili; Maria Banaś 100 zł., Maria Gawron — 100 zł., Pelagia Nepelska — 100 zł., Antonina Gruca — 100 zł. i Józef Edelist — 300 zł.

Ofiary

Związek Czeladzi Piekarskiej z okazji święta swego Patrona św. Klemensa wpłacił na cele społeczne: na „Caritas" — 500 zł., Pomoc Zimową — 500 zł., Bibliotekę PPR — 300 zł., Sierociniec ks. Wróblewskiego — 1000 zł. — razem 2300 zł.

*

Zamiast kwiatów na grób matki naszej koleżanki i kolegi ś. p. Wiktorii Walczakowej pracownicy f-my „Rolnik" Pow Spółdz. Rol. Handl. Samp. Chłopskiej wpłacają na sierociniec pod protektoratem ks. prał. Wróblewskiego zł. 2.650.

*

Zamiast życzeń i kwiatów z okazji Imienin Wicedyrektora Mgra Józefa Pelca urzędnicy Banku Gospodarstwa Krajowego składają na biedne dzieci pod protektoratem Ks. prał. Wróblewskiego zł. 2900.

*

Z okazji imienin Naczelnika Obwodowego Urzędu Pocztowego Częstochowa 1 Ob. Mgra Józefa Szatkowskiego pracownicy tegoż Urzędu składają kwotę 1000 zł. na najbiedniejszych obywateli m. Częstochowy.

Tadeusz Kwaśniewski

Tak się zaczęło...*

— Nie wiem, jak sobie wytłumaczyć słowa pana pułkownika. W ustach oficera, brzmią one co najmniej dziwnie...

— Niech sobie pan tłumaczy je, do jasnej cholery, jak chce. Nie zmieni to faktów, których nie dostrzegacie, lub nie chcecie dostrzec! psia krew!

Nortowski trzasnął ręką w stół i wyszedł z pokoju. Zapanowała konsternacja.

— Dziwne, co mu się stało — przerwał milczenie Wildeman, — pierwszy raz w takim stanie go widziałem.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Pakt polsko-angielski wywołał wielki entuzjazm w kraju. Prasa sugerowała poczucie bezpieczeństwa i siły. Obóz Zjączenia Narodowego i rząd, starały się wygrać ten fakt dla jeszcze większego wzmocnienia swego stanowiska, natomiast dzienniki niemieckie ostro komentowały doniesienia z Londynu i Warszawy.

„Lokal — Anzeiger" twierdził, że „ludzie z Downing Street, którzy są doradcami premiera i ministra spraw zagranicznych, są już grabarzami wielu małych narodów w Europie i na świecie".

„Voelkischer Beobachter" pisał, że Polska chce widać sama zniszczyć podstawy swej dotychczasowej polityki zagranicznej „i zgotować sobie los innych narodów, które dały się uwieść ludziom z demokratycznego Zachodu i zostały przez nich wprowadzone w błąd...."

Pozostałe pisma niemieckie, groziły Polsce konsekwencjami za wejście na drogę współpracy politycznej z Anglią. Zupełnie inaczej zareagował drugi partner „Osi" — Włochy, starając się sugerować dalsze pociągnięcia Warszawy. I tak „Giornale d'Italia" — komentując deklarację Chamberlaina, wysunął przypuszczenie, że porozumienie polsko-angielskie, nie nakłada bynajmniej na Polskę żadnego zobowiązania co do zawarcia paktu z Rosją Sowiecką, rząd wyraża! nadzieję, że Polska nie zgodzi się, by nowy system bezpieczeństwa miał charakter bloku skierowanego przeciw Niemcom.

„Iavorno Fascista" uważał, że nowe zobowiązania polsko-angielskie nie powinny przeszkodzić w utrzymaniu dobrych stosunków między Berlinem a Warszawą.

Prasa francuska z „Action Francaise", „Paris Midi", „Le Jour" i „Excelsior" na czele szeroko rozpisywała się na temat nowego sojuszu Polski, wyrażając przychylne opinie.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Podbój Albanii, jest napewno początkiem akcji zakrojonej na szerszą skalę, — mówił Monwill do Reny i Ryszarda. — Pokój wersalski był jednym z największych błędów w dziejach świata, historia bowiem nie zna drugiego takiego faktu, dania zwyciężonemu tylu szans przygotowania się do odwetu, jak to uczyniły mocarstwa sprzymierzone wobec Niemiec.

— Wiele złego zdziałał Lloyd George, — wtrącił Ryszard.

— Oczywiście, ale ci, którzy układali traktat wersalski, nie byli przecież ludźmi krótkowzrocznymi i nie musieli poddawać się sugestiom sklerotycznego bałwana, znanego germanofila.

— Wszyscy współtwórcy traktatu wersalskiego zawinili w mniejszych lub większym stopniu.

— Dlatego Europa będzie musiała ponieść teraz konsekwencje. Państwa „Osi" narzuciły zachodnim demokracjom grę o najwyższą stawkę. Postawiły przed sobą cel, co do którego nie może być zastosowany żaden kompromis. Chodzi o nowy podział świata, o prymat, a więc zasadnicze przetasowanie w hierarchii potęg.

— To straszne — odezwała się Rena. Z tego co mówisz wynika, że stoimy przed nowym wielkim kataklizmem dziejowym.

— Niestety tak. Kataklizm ten rozpoczął się z pierwszym dniem zawieszenia broni w 1918 r. Aby dojrzeć, potrzebował czasu. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale patrząc na sytuację międzynarodową, sądzę, że już czas nadszedł. Narazie państwa „osi" umiejętnie wygrywają jednych przeciw drugim, ażeby państwa, które mają stać się w przyszłości koloniami Trzeciej Rzeszy osłabić od wewnątrz. Czy nie dziwią was nagle rozbudzone pretensje Bułgarii do Dobrudży, a Węgier do Siedmiogrodu?

— Okazuje się, że kto dzisiaj nie chce zginąć, musi posiadać mocne kły i pazury, chociaż... Czechosłowacja na przykład była dobrze uzbrojona i posiadała potężny przemysł wojenny, a jednak...

— Kiedyś historia wyświetli sprawę upadku Czechosłowacji, dla mnie dziś ona jest niezrozumiała...

KONIEC.

*) Fragment powieści Tad Kwaśniewskiego p. t. „Pięć przed dwunastą", która wkrótce ukaże się na półkach księgarskich, nakładem Akademickiej Księgarni Wydawniczej w Łodzi.

Z życia kulturalnego

Wieczór autorski Lucjana André i Stefana Mszycy w Klubie Literackim

Jutro w czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się wieczór autorski Lucjana André i Stefana Mszycy. Artysta Teatrów Miejskich E. Dobrowolski będzie recytował na wieczorze tym poemat Lucjana André „Legenda o Nieznanym Żołnierzu“ oraz fragmenty dramatu Stefana Mszycy „Stać się musisz!“, ukazującego naród polski w jego walce z okupantem.

Bilety wejścia codziennie od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 19-ej w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22.

Walne zebranie członków Klubu Literackiego w Częstochowie

Zarząd Klubu Literackiego w Częstochowie, zawiadamia, że doroczne walne zebranie członków Klubu odbędzie się dnia 24 marca w poniedziałek o godz. 18.30 w pierwszym terminie a o godz. 19-tej w drugim, (prawomocne bez względu na ilość członków).

Obecność wszystkich członków Klubu obowiązkowa.

—o—

TEATR WIELKI

„Ładna historia“

Dziś w środę 19 marca b. r. oraz w dni następne o godz. 19.15 zabawna komedia w 3 aktach Caillavet'a, Flers'a i Rey'a p. t. „Ładna historia“. Udział biorą: Dunajewska, Korolewicz, Orszańska, Krotke, Orliński i Ścibor w otoczeniu premierowej obsady. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Tadeusza Krotke.

TEATR KAMERALNY

„CIEŃ“

Dziś w środę 19 marca b. r. oraz w dni następne o godz. 19.15 niezwykle ciekawa sztuka Dario Niccodemi'ego p. t. „Cień“. Udział biorą: Marso, Pachońska. Turska, Kwiatkowski, Mieczyński i Szymkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Polonia“ — Od 14 marca 47 r. wyświetla polską komedię Papa się żeni Nad program: Wieliczka ciekawe zdjęcia z natury. Początek seansów o godz. 16-ej 18-ej i 20-ej.

Kinoteatr „Wolność“ — Bolek i Lolek — film produkcji polskiej.

Początek 15,30. 17,30. 19,30.

Kino „Tęcza“ — sensacyjny film amerykański p. t. „Nieustraszeni“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa.

Fotoplastikon — Piękno starych miast portowych i wybrzeży to Francja. Rouen — Caen — Chartres i inne. Słynny Mont St. Michel, malownicze skały oraz inne miejscowości znane z połowu sardynek.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGOLNOPOLSKI

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka z płyt. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Koncert Ork. P. R. z Poznania pod dyr. Mieczysława Giżelskiego. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Henryka Opieńskiego i Feliksa Łabuńskiego. 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiad. 13.40 „Alfabet muzyczny“ — aud. w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Pogadanka dla dzieci starszych p. t. „Ku wiośnie“... dr Tadeusza Paszkowskiego. 15.10 Wędrówka z mikrof. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 „Melodie świata“. 14.00 — 15.00 Przerwa. 16.30 Prokofiew — Kwartet smyczkowy. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Aud. literacka „Jubileusz ziemi obiecanej“. 17.10 Melodie operetkowe“. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych“. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital organowy Jana Kucharskiego. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.30 Aud. Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Życie i dzieło Beethovena“. 21.00 „Nowe książki“. 21.15 „U naszych przyjaciół“ — aud. słowno-muz. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywk. 23.00 Rozmowa z Wandą Karczewską. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna z płyt. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.01 Hymn.

Czwartek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Ork. Pozn. Pułku Piech. pod dyr. Jana Wojnowskiego. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiad. poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory na trąbkę w wyk. Romualda Naruszewicza. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Aud. dla szkół. Transm. z sali „Roma“. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Muzyka. 15.25 „5 minut poezji“. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia“. 15.40 Recital fortep. Teresy Rzepeckiej. 16.00 Transmisja z Gdańska 16.15 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert Zesp. Wokaln. Centr. Domu Żołn. pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 16.45 Komentarz gosp. 16.55 Aud. dla młodz. 17.10 Mozaika melodii lud. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych“, „Szczecin, miasto przyszłości“. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert solistów. Wyk. Emma Szabrańska (mezzosopran), Józef Eichstaedt (kontrabas). Hieronim Szpęka (akomp.). 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert życzeń dla „Świata Pracy“. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Jak powstał taniec“ aud. słowno-muzyczna w oprac. Janiny Strzembosz. 21.00 Słuchowisko p. t. „Nieznany gość“ wg. noweli Henryka Pontopidana, w radiof. Juliana Składanka. 21.25 „Nasze pieśni“. Pieśni Ignacego Friedmana w wyk. Zofii Komorowskiej. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą“. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ St. eromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.01 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 60129 padła w Katowicach.

Wygrana 100.000 zł Nr 45250.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1539 12374 12391 14357 26871 27194 38995 42471 60707

Wygrane po 10.000 zł NrNr 266 2952 3730 6174 6872 10442 12561 19916 21299 22882 24317 24838 28133 28340 29149 30561 33244 50408 57138 57732 58556 61263 68691

Wygrane po 5.000 zł NrNr 207, 7612 7733 7955 8481 11915 14718 17887 19302 22903 25439 28237 33516 35476 35730 38168 39117 47538 49887 50630 50719 51253 56738 64241 66256

Wygrane po 2.000 zł NrNr 234 427 527 2762 2951 3994 5074 5397 5726 6260 7013 8080 9157 9667 11180 11964 12144 12743 12842 15074 15163 15364 15422 16207 16386 16843 17162 18961 19722 19727 19773 21511 22319 23174 26659 26917 26962 27977 28161 28527 30138 30722 30755 30940 31326 33262 33452 35513 35668 36399 36603 37074 37811 37941 38575 38754 39184 39451 40631 41916 42092 43726 43966 44778 45812 46024 46161 46383 48169 50187 50327 51756 52829 53272 54719 55510 55678 60215 61082 62847 63464 65086 65229 65694 66124 66241 66311 66417 68653 68917 68958 69244 69324

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 1-go dnia ciągnienia

45000 046 054 069 079 182 199 219 300 547 831 903 46017 032 062 328 335 374 467 480 582 626 715 766 868 880 963 47032 089 432 456 457 563 636 675 731 751 847 48113 123 147 178 186 317 346 348 366 480 488 560 976 49145 152 161 167 394 414 456 664 739 860 997

50042 213 225 434 467 598 637 644 861 866 948 950 51060 112 179 211 225 241 268 365 499 565 578 579 595 605 629 676 680 749 767 780 819 854 867 883 935 960 52117 356 378 402 406 439 453 646 755 826 854 876 904 53060 134 191 811 237 400 516 521 630 759 778 838 849 964 54015 095 107 124 145 156 213 342 355 465 524 593 620 733 820 922 55021 029 090 170 200 258 267 286 302 313 345 440 516 587 624 675 723 754 782 787 866 871 904 907 942 957 56025 038 195 233 269 292 478 548 573 744 778 785 798 821 926 941 57295 378 402 551 733 751 820 935 938 941 974 978 993 58012 056 058 149 161 263 365 426 499 554 555 568 694 757 826 915 980 59012 019 132 137 264 287 311 443 507 643 680 733 800 863 890 957 988

60006 099 165 202 230 359 431 437 472 492 574 589 635 767 818 877 991 996 61145 178 288 293 320 356 375 405 519 749 885 895 917 957 972 62154 349 381 412 414 466 484 527 533 539 635 679 709 787 901 63009 014 021 057 192 243 262 271 364 367 378 401 441 457 539 661 811 817 842 978 64106 169 224 236 424 472 587 758 923 65004 007 049 073 079 144 148 176 196 320 374 506 514 526 543 609 645 710 801 838 842 851 912 929 978 992 66001 099 136 333 469 569 625 694 760 789 796 812 887 924 67004 023 166 246 350 368 405 458 497 539 549 697 732 808 848 869 942 68182 328 345 395 453 508 543 719 725 775 847 854 69062 115 273 287 290 363 419 435 487 498 530 582 634 758 833 858 945

Wygrane po 500 zł. z 2-go dnia ciągnienia

294 295 444 468 538 701 725 788 925 1158 214 281 581 601 638 647 778 796 821 837 851 873 881 886 919 938 967 980 998 2036 066 114 170 232 328 416 462 466 649 694 698 700 760 846 910 940 989 3013 073 090 102 364 422 592 653 671 696 808 933 945 951 990 4075 109 126 217 230 235 239 261 261 320 330 526 566 614 652 683 707 723 830 845 848 5014 178 246 302 318 321 322 372 406 429 512 652 724 803 6376 411 423 448 530 562 636 650 7001 106 131 229 244 290 329 383 395 397 398 407 423 496 529 555 577 715 738 751 790 800 805 806 838 915 944 973 8050 166 240 276 297 525 558 757 769 930 9000 018 270 403 429 523 529 532 738 837 844 846 865 977

10052 064 090 146 225 266 272 323 338 538 545 548 805 830 949 11065 073 161 252 352 501 562 601 628 644 653 731 735 779 926 12026 090 164 216 230 309 341 359 361 407 475 537 621 652 665 709 13215 248 267 277 296 408 573 750 779 782 837 862 873 930 937 14014 017 214 226 338 406 455 483 554 563 569 593 626 651 681 737 745 817 865 873 15068 099 114 187 245 282 391 462 531 544 545 572 582 683 703 017 062 868 16007 044 062 146 154 168 238 380 431 433 584 598 621 633 690 752 902 990 998 17026 139 143 144 153 202 208 246 361 410 423 439 443 486 718 728 834 18038 053 178 257 262 277 311 322 362 426 453 554 621 653 697 759 779 798 809 883 925 985 995 19010 114 171 254 348 354 361 470 578 586 587 590 622 663 698 749 774 786 813 825 851 869 951

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Zarząd Miejski w Częstochowie
Wydział Aprowizacji i Handlu
L. dz. Apr. 283/47

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, tracą prawo do zaopatrzenia kartkowego na miesiąc kwiecień b. r. następujące grupy ludnościowe:

1) Centralne zarządy zjednoczeń i przedsiębiorstwa państwowe przemysłu spożywczego.
2) Przedsiębiorstwa Bankowe, również Komunalne Kasy Oszczędnościowe.
3) Dyrekcje i przedsiębiorstwa monopoli państwowych.
4) Polska Agencja Prasowa.
5) Polskie Radio.
6) Państwowe instytuty wydawnicze i drukarnie.
7) Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego i wszelkie zakłady tegoż przemysłu.
8) Niestali pracownicy eksploatacji lasów.
9) Przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem Głównym Urzędu Likwidacyjnego.
10) Instytucje i zakłady Ubezpieczeń Społecznych, jak Ubezpieczalnia Społeczna i Urzędy Wzajemnych Ubezpieczeń.
11) Zarządy gmin wiejskich, sołtysi oraz pracownicy wszelkich instytucji społecznych gmin wiejskich.
12) Studenci szkół wyższych.
13) Pracownicy spółdzielni wydawniczych „Czytelnik“, „Książka i „Wiedza“.
14) Pracownicy przedsiębiorstw „Społem“.
15) Byli więźniowie obozów koncentracyjnych.
16) Inwalidzi pracy i wszyscy emeryci.
17) Dozorcy domowi domów prywatnych.
18) Duchowni.
19) Młodzież ucząca się a przebywająca na stancjach prywatnych, o ile rodzice nie posiadają uprawnienia do kart zaopatrzenia.
20) Kobiety samotne z dziećmi do lat 16 oraz dzieci tych kobiet, o ile nie przedstawią świadectwa ubóstwa i zaświadczenia o niezdolności do pracy.
Dotyczy to nie tylko wdów, lecz również żon osób zaginionych bez wieści, wywiezionych przez okupanta, oczekujących zagranicą na repatriacje itp.
21) Nauczycielstwo wszystkich szkół prywatnych.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 lutego b. r. pracownikom najemnym, którzy na mocy omawianego zarządzenia tracą prawo do kart zaopatrzenia, przysługuje prawo żądania rewizji płac.

Pracownicy urzędów i zakładów gmin wiejskich oraz emeryci otrzymują odpowiednie wyrównanie poborów względnie emerytur.

Dla niezamożnej młodzieży akademickiej zorganizowana będzie pomoc państwowa w innej formie w miejsce utraconych kart zaopatrzenia.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański
Naczelnik Wydz. Aprowizacji i Handlu (—) E. Wolniak
Częstochowa, dnia 17 marca 1947 roku.
PAP 1904

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie amnestyjne na nazwisko Nowak Józef — Częstochowa. PAP 1868

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Ptak Tadeusz. PAP 1874

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Kowalczyk Edward. PAP 1901

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Rzepka Józef. PAP 1885

Skradziono portfel z dokumentami, dowód osobisty, zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, zaświadczenie PAP-u, bilety loteryjne, rachunki, notatki i inne na nazwisko Rusiecki Bernard — unieważnia się i ostrzega przed nadużyciem. PAP 1876

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Radomsko na nazwisko Koszur Wacław. PAP 1881

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU w Częstochowie na nazwisko Duszyński Marian. PAP 1891

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Sitek Otylia. PAP 1884

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Urząd gm. Węglowice na nazwisko Oglaza Alojzy, zam. Wręczyca Mała. PAP 1899

WOLNE POSADY

Potrzebny chłopak do koni w gospodarstwie. Częstochowa, Chłopickiego 194, Organa. PAP 1873

Potrzebna maszynistka na maszyny sankową. Wiad. Pogodna 13. PAP 1869

Potrzebna służąca, ul. Dąbkowskiego 31 m. 6. PAP 1871

Potrzebny starszy chłopiec do wytwórni metalowej. Jasnogórska 38. PAP 1872

Potrzebne panienki do pracy. Zgłaszać się w firmie B-cia Gładysz Armii Ludowej 3. PAP 1884

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 8 Częstochowa, ul. Narutowicza 80 poszukują wykwalifikowanej maszynistki. Zgłoszenia osobiście w Dyrekcji. PAP 1889

Urzędniczka młoda zdolna poszukiwana wiad. Warsztaty Samochodowe Lisiecki i Syn, ul. Warszawska 25. PAP 1907

Potrzebny ogrodnik od zaraz. Ul. Botaniczna 20/30. PAP 1895

Potrzebna siła biurowa z buchalterią i maszynopisaniem. Zgłoszenia Aleja 6 Zakład Blacharski. PAP 1879

Potrzebni chłopcy dwie kobiety do pracy. Zgłaszać się Aleja 6 Zakład Blacharski. PAP 1880

POSAD POSZUKUJĄ

Fryzjer poszukuje pracy. Oferty PAP pod „Fryzjer“. PAP 1897

Dnia 20 marca 1947 roku jako w dniu Imienin kochanej żony i mamusi naszej

ś. † p.

JÓZEFY Lisowej

zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój Jej duszy w kościele P. Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim o godz. 8 rano na którą zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłej

mąż i dzieci.

PAP 1882

SPRZEDAŻ

Sprzedam sklep z urządzeniem Wiad. Aleja Wolności 3/5, m 15. PAP 1845

Okrągła maszyna na 156 w komplecie, pierwszorzędny stan do sprzedania. Targowa 15, m. 1. PAP 1858

Tokarnię sprzedam. Ul. Narutowicza 56 m. 1. PAP 1883

Sprzedam sklep, urządzenie, mieszkanie. Wiad. Jasnogórska 34. PAP 1892

Biała wanna do sprzedania. Kilińskiego 127. PAP 1902

Sprzedam maszynę trykotarską 8x100 na chodzie. Krótka 38/4, oraz pianino do obejrzenia Wolności 11/46. PAP 1905

Uwaga! Śmigusówki wprost z wytwórni tuzin 240 zł, na prowincję pocztą za zaliczeniem. Laboratorium Farm. Kosmetyczne „Kola“ Częstochowa, I Aleja 6 tel. 18-02. PAP 1875

Sprzedam motor nowa Dubiet 9/10 na 144 igły, okrągłą z wzorami. Wiadomość ul. Złota 6 Dźbik. PAP 1900

Pianino pancerno-krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Ul. Piastowska 77 m. 4 Stradom. PAP 1877

Uwaga Kupcy! Najlepsze śmigusówki w pełnym sortymencie zapachów poleca firma „ABC“ Częstochowa, Armii Ludowej 3 telefon 21-66. PAP 1620

W piątek w dniu 21 marca b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Zygmunta, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego i nigdy niezapomnianego męża, ojca i dziadka

ś. † p.

WŁADYSŁAWA Jankowskiego

zostanie odprawiona Msza św. za spokój Jego duszy na którą zaprasza wszystkich kolegów, przyjaciół i znajomych **RODZINA.**

PAP 1903

Sprzedaż maszyn do szycia. Mirowska 8, Klimczak. PAP 1860

KUPNO

Stół okrągły rozsuwany, może być używany, lecz w dobrym stanie kupię. Łaskawe zgłoszenia do PAP, Aleja 61 pod „Stół“.

Kupię kompresor lub motorek wtłaczający powietrze. Zgłoszenia PAP pod „Kompresor“. PAP 1898

Wózek możliwie na kółkach gumowych kupi f-ma „Gryf“. Częstochowa. II Aleja 35. PAP 1906

Kupię używany kontuar sklepowy ewentualnie z półkami. Aleja 20 Francuz. PAP 1866

RÓŻNE

Przyjmuję do mereżki, okrętki i aplikacji. Aleja 52, m. 8.

Sklep komisowy, Katedralna 14, przyjmuje do szybkiej sprzedaży garderobę damską, męską i pościel. PAP 1846

Stemple kauczukowe wykonywa EL-CHA-FIL-M“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 2850

Trzypokojowe z kuchnią na Placu Daszyńskiego zamienię na czte lub pięciopokojowe z kuchnią na Placu Daszyńskiego, pierwszej lub drugiej Alei. Oferty PAP pod nr „1583“. PAP 1873

Przybłąkał się pies, wilk czarny. Aleja 6 m. 37. PAP 1890

D. c. 013289

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.